KURIER Wileński

SOBOTA, 26 LISTOPADA 1994 R.
Nr 232 (12508)

ARDENA

Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Na fali realnych nadziei

Wywiad z ambasadorem Litwy w Polsce Antanasem Valionisem

Przy warszawskiej al. Szucha 5 mieści się Ambasada Litwy w Polsce. Po złożeniu w końcu czerwca br. w Belwederze listów uwierzytelniających przystąpił do funkcji nowo mianowany ambasador Antanas VALIONIS.

— Czy pozwoli Pan, że dość nietypowo spytam Pana na wstępie o wykształcenie.

— Przystaję na taką propozycję i odpowiadam: skończyłem Politechnikę Kowieńską i politologię. Studia doktoranckie z tej ostatniej robiłem na Uniwersytecie Warszawskim. Temat: "Transformacja ustroju politycznego Litwy w latach 1988-93", czyli okres najnowszy. Sądzę, że gdy się łączy logikę przedstawiciela nauk ścisłych z pewnym wykształceniem humanistycznym, powinno to dać całkiem niezłe wyniki. Pani pomyśli, że się chwalę, lecz takie mam wrażenie.

— Czy wypada zapytać, ile ambasador zarabia?

— Ile zarabiam? Nawet nie wiem...

— Ale jako przedstawiciel nauk ścisłych, powinien Pan wiedzieć, przynajmniej w przybliżeniu.

— Hm. Z żoną, bo jest też dodatek do pensji ambasadora na żonę... W sumie nie tak dużo, jak by się chciało. Dokładnie jedną trzecią oddaję na szkołę syna. A w ogóle na pytanie dotyczące religii, wyznania i pensji, nie odpowiadam i myślę, że nawet pytać o to, no jakoś...

— Dziękuję, ale mnie zadowala ta odpowiedź. Swoją ciekawość zaspokajam tym, że wiem, ile zarabia prezydent Litwy. Wobec tego kolejne pytanie: do jakich szkół uczęszczają dzieci dyplomatów litewskich w Warszawie?

— Zasadniczo do polskich. Starszy syn studiuje na Uniwersytecie Warszawskim. Kiedy robiłem doktorat, przyjeżdżał do mnie, czytał książki po polsku, tłumaczył nawet dla własnego użytku. Potem, gdy mniej więcej stało się wiadomo, że

wyjeżdżamy do Warszawy, prywatnie pobierał lekcje języka polskiego. W rezultacie nieźle się czuje na Uniwersytecie Warszawskim, studiując oczywiście po polsku.

Młodszy syn ma 16 lat, niestety, nie zna polskiego, dlatego byliśmy zmuszeni wybrać szkołę angielską.

— Prywatną?

— Tak, to prywatna szkoła i właśnie droga. Myślę, że poziom nie jest aż tak wysoki w stosunku do czesnego.

— Jaki kierunek studiów obrał Pana starszy syn?

— Wydział dziennikarstwa i nauk politycznych, czyli podobnie jak ojciec.

(Dokończenie na str. 4)

Dziś w numerze:

1, 6 str. —

"Mieszkałem w Kownie i Taurogach. Tam mieliśmy możliwość oglądania Telewizji Polskiej. Pamiętam, że robiliśmy różne specjalne anteny, żeby odbiór był lepszy"... a było to dla ambasadora Litwy w Polsce szkołą języka polskiego.

2 str. —

Bomba na święto żołnierskie w Kłajpedzie leżała całą noc...

3 str. —

W każdej sypialni oraz klasie pierwszej zostały zawieszone krzyże...

5 str. —

Stanisław H. opuścił szpital, a gen. Jaruzelski przebywa na rekonwalescencji.

7 str. —

"Widocznie z samego upływu czasu rodzi się niesprawiedliwość — powiedział Czesław Miłosz. W wypadku "wileńskiego barda" krzywda podwójna — raz, że w epoce przejściowej ginie w wieku 37 lat wybitny i zasłużony dla Wilna pisarz, dwa, że na skutek zaistniałej sytuacji ulega deprecjacji".

8 str. —

Głowy stolicy zagniewały się na drogówkę, że ich zaparkowane w niedozwolonych miejscach samochody były odtransportowane do miejsc strzeżonych...

9 str. —

"Wśród adwokatów jest taka niepisana reguła: wybierają mnie a nie ja wybieram. Nigdy nie przyszło mi do głowy odmówić klientowi"... — mówi adwokat Achremowa Jonas Tamašauskas.

10 str. —

Los królowej znalazł się wśród blisko 1,1 mln Brytyjczyków, obdarzonych minimalną wygraną w loterii.

Podpisano protokół o współpracy między Litewską Giełdą Pracy a Urzędem Pracy Rzeczypospolitej Polskiej

W Polsce bezrobocie pojawiło się wcześniej

Wczoraj podczas wizyty delegacji Urzędu Pracy Polski na Litwie został podpisany protokół o współpracy na rok 1995 z Litewską Giełdą Pracy.

Jak poinformował dyrektor generalny Litewskiej Giełdy Pracy V. Blakaitis, podpisanie protokołu to przedłużenie wcześniejszych kontaktów, które istnieją już od początku 1995 r. Jest to już trzecie oficjalne spotkanie. Polska w tej dziedzinie ma większe doświadczenia, jako że problem bezrobocia powstał tam wcześniej, niż u nas. Konkretnym wynikiem tej współpracy ma być powstający wspólny system komputeryzacyjny rynku pracy i późniejsze włączenie go do ogólnoeuropejskiego. Pracujemy tzw. "metodą polikliniczną", to znaczy, staramy się "leczyć" pojawiające niekorzystne procesy na rynku pracy. To potrzebuje pewnej liczby wykwalifikowanego personelu. Szkoda, że nie mamy u siebie na razie możliwości ich kształcenia, więc w tym pomogą nam z pomocą strona polska. Mamy również zamiar rozszerzać współpracę regionów przygranicznych: Olity i Suwałk, Druskiennik i Elbląga, Solecznik i Białegostoku.

Bezrobocie w Polsce jest jednym z poważniejszych problemów socjalnych — powiedział kierownik delegacji polskiej zast. kierownika Urzędu Pracy Polski **A. Gwara.** Jest to wynik gospodarki rynkowej, a więc musimy przywyczaić się do życia z bezrobociem, czeka nas wiele lat z tym zjawiskiem. W tej chwili liczba bezrobotnych w Polsce wynosi 2 mln 870 tys. co stanowi 16,2 proc. ogółu ludności. W ostatnim okresie obserwuje się pewien spadek bezrobocia, lecz przewidywany wyż demograficzny utrzyma ten poziom w najbliższych latach. Nieznaczny spadek zawdzięczamy zatrudnieniom w sferze usług oraz podejmowaniu się działalności we własnym zakresie.

Możliwość uzyskania zatrudnienia w Polsce zależy przede wszystkim od pracodawcy, który poprzez nasz Urząd powinien udowodnić potrzebę zatrudnienia pracownika z zagranicy, gdyż brak takowych w kraju. Wielką uwagę

(Dokończenie na str. 3)

Na Litwie na 1 października br. 26 proc. pretendentów odzyskało ziemię

Przedwojenny mierniczy cieszył się autorytetem, a obecny geodeta?

Wczoraj w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja poświęcona 75-leciu utworzenia Departamentu Regulacji Rolnych. Była to też okazja do podsumowania trzechletniego okresu reformy rolnej oraz rzeczowej rozmowy o trudnościach i niedociągnięciach w pracy reformatorów wsi.

Na konferencję licznie stawili się pracownicy gminnych, rejonowych służb regulacji rolnych, weterani pracy, którzy brali udział w reformie okresu międzywojennego, pracownicy Instytutu Regulacji Rolnych. Wzięli w niej udział również minister rolnictwa Vytautas Einoris, sekretarz ministerstwa Vladas Putvinskas, członkowie sejmowego komitetu rolnego, kierownik kancelarii prezydenta Andrius Meškauskas, który przeczytał list powitalny prezydenta do uczestników konferencji.

Zabierając głos, sekretarza ministerstwa V. Putvinskas pozytywnie ocenił pracę Departamentu Regulacji Rolnych w okresie międzywojennym. Między innymi podkreślił on, że mierniczy cieszyli się wówczas dużym autorytetem wśród chłopów, mieszkając bowiem na wsi dobrze znali ludzkie potrzeby i kłopoty. A i reformę wówczas nie uważano za rujnującą rolnictwo — powiedział on.

(Dokończenie na str. 3)

"Kurier Wileński" — zawsze z Tobą!

Proponujemy tańszą prenumeratę na styczeń i pierwsze półrocze 1995 r.

Prawie dwukrotnie tańszą!

Jeżeli, szanowny Czytelniku, zaabonujesz "Kurier Wileński" bez kosztów dostarczania i w ciągu dnia lub tygodnia będziesz go mógł odebrać w redakcji (mogą to uczynić Twoi krewni, znajomi), to koszty prenumeraty wynoszą: NA 1 MIESIĄC — 4 LT (ZAMIAST 8,40), NA 3 MIES. — 12 LT (ZAMIAST 25,20) I NA 6 MIES. — 24 LT (ZAMIAST 50,40).

W taki sposób prenumeratę można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego", LAISVĖS PR. 60, PIĘTRO XI, POKÓJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, U KOLPORTERÓW SPOŁECZNYCH W SZKOŁACH WILEŃSKICH ORAZ U P. ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.K. (UL. OSTROBRAMSKA 9, TEL. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18. Z powiadomieniem, że zaprenumerowany egzemplarz będzie odbierany w redakcji, pod powyżej wskazanym adresem.

Prenumerata trwa tylko do 10 grudnia br.

SENTENCJA DNIA

Życie — tak samo jak bajka — jest cenione nie za długość, a za treść.

SENEKA

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

STARE, ALE JARE
Niedziela
godz. 10.30

Kalejdoskop wiadomości

SEMINARIA W CENTRUM SZKOLENIOWYM FUNDACJI USA-NADBAŁTYKA

W działającym na Kowieńskim Uniwersytecie Technologicznym Centrum Szkolenia Samorządowego Fundacji USA-Nadbałtyka odbyło się seminarium z cyklu, opracowywanego zgodnie z programem bałtyckiej inicjatywy municypalnej. Głównym referentem seminarium jest były dyplomata Jordan Harding, wieloletni prezes ligi miast stanu Maryland w USA, który przepracował 25 lat w systemie samorządowym.

Dziś również kłajpedzianie będą mieli okazję wysłuchać odczytu J. Hardinga, w poniedziałek, 28 listopada seminarium organizuje się w Visaginasie, we wtorek, 29 listopada — w Malatach.

PRZYZNANO OBYWATELSTWO LITWY W DRODZE WYJĄTKU

Podczas posiedzenia Komisji ds obywatelstwa prezydent Litwy w drodze wyjątku przyznał obywatelstwo kraju 30 osobom. M.in. otrzymali je obywatele Niemiec: Ryčardas Baliulis, nauczyciel języka litewskiego w szkole średniej w Hamburgu i Elena Vilma Baliuliene, która z górą 30 lat kieruje zespołem Litewskiego Tańca Narodowego w Hamburgu. Obywatelami Republiki Litewskiej zostali obywatele USA: Antanas Jonas Balsys, pracujący od stycznia 1994 r. w Wileńskim Ośrodku Narkologicznym, Asta Baškauskaitė — prezes wspólnej firmy litewsko-amerykańskiej, Christian Narkiewicz-Laine — dyrektor litewskiej biblioteki w Chicago, Šarunas Carlis Užgiris — profesor, jeden z konstruktorów, twórców najszybszego na świecie samochodu i Audronė Marija Užgiris — doktor chemii. Oboje przyczynili się do popierania szkół litewskich i inni.

MOŻE MNIEJ BĘDZIE ROZMÓW TELEFONICZNYCH W SEJMIE

Zarząd Sejmu postanowił ograniczyć wydatki na rozmowy telefoniczne.

Odtąd posłowie, którzy na ten cel wydali ponad 80 litów, pozostałe pokrywają z wyznaczonych im wydatków gospodarczych. Członkom Komitetu Spraw Zagranicznych wyznacza się miesięcznie po 200, sekretariatowi — 1000 litów. Jeżeli sekretariaty komitetów sejmowych w ciągu miesiąca przekraczają sumę 200 litów, to różnica będzie potrącana ze środków przeznaczonych komitetowi. Frakcjom sejmowym wyznaczono po 800 litów. W razie przekroczenia tej sumy różnice pokryją członkowie frakcji.

BOMBA ... NA ŚWIĘTO

We środę, w tym czasie, gdy żołnierze jednostek kłajpedzkich maszerowali ulicami miasta, robotnicy pracujący przy remoncie linii ciepłociągu na ul. Sportininkų wykopali blisko 100-kilogramową bombę lotniczą.

Wykopali, obejrzeli i pozostawili na noc. Dopiero w dniu następnym postawiono na nogi policję, straż ogniową, wezwano saperów. Remontowana trasa przebiega zupełnie blisko wydziału przyrodniczo-humanistycznego Uniwersytetu Kłajpedzkiego, gdzie uczy się około 500 studentów.

Zanim saperzy wydobyli i wywieźli bombę, z rozporządzenia rektora przerwano wykłady.

W ciągu roku bieżącego na Ziemi Kłajpedzkiej znaleziono już i unieszkodliwiono 10 bomb pozostałych z czasów wojny. Takiego typu niemiecka bomba lotnicza zawiera około 50 kg trotylu. W tym roku tylko w Kłajpedzie znaleziono dwie takie bomby.

100 LT KARY ZA HANDEL NIEŚWIEŻYMI ARTYKUŁAMI

Państwowa Inspekcja Higieny rejonu święciańskiego ukarała grzywną w wysokości 100 litów sprzedawczynię sklepu nowoświęciańskiej ZSA "Salna" A. Meisymienė za to, że pracowała bez zbadania stanu zdrowia w laboratorium mikrobiologicznym, nie zdała zaliczenia z minimum higieny. Sprzedawała niektóre przeterminowane artykuły.

PODATKI MUSZĄ BYĆ ŚCIĄGNIĘTE

Rząd litewski polecił Ministerstwu Finansów, aby w ciągu tygodnia przygotować obszerną informację o zadłużeniach wobec budżetu, przyczynach ich zaistnienia i środkach, jakie podejmowano dla ich ściągnięcia.

Ministerstwo Finansów zobowiązano do podjęcia zdecydowanych kroków w celu ściągnięcia podatków, jakich nie wpłacono do budżetu w latach 1993 i 1994, aktywniejszego inicjowania upadłości zadłużonych przedsiębiorstw.

SPOJRZENIE 12 PLASTYKÓW NA STARE WILNO

W bibliotece stołecznego konserwatorium galeria sztuki ludowej "Kuparas" zorganizowała tematyczną wystawę "Starówka Wileńska". Zdaniem jej organizatorów, zwiedzający z zainteresowaniem rozpoznają na obrazach eksponowanych w jednej z sal znajdujące się obok i nieco dalej najpiękniejsze zakątki Wilna, sylwetki kościołów, widoki zespołów architektonicznych, wąskie zaułki.

Wystawa "Starówka Wileńska" będzie czynna blisko 2 miesiące.

"KOLEKCJA MUZYKI LITEWSKIEJ"

W wileńskiej galerii "Vartai" odbyła się publiczna promocja pierwszego zestawu audiokaset "Kolekcja Muzyki Litewskiej". Składa się on z czterech kaset, z których każda stanowi prawdziwy dar dla melomanów.

Jedna z kaset zawiera publikowane po raz pierwszy nagranie muzyki symfonicznej Vytautasa Bacevičiusa. Na innych usłyszymy utwory w wykonaniu Beatričė Grincevičiutė, Eleny Czudakowej, Virgilijusa Noreiki, Jonasa Stasiunasa i innych znanych śpiewaków. Następne kasety zawierają utwory Balysa Dvarionasa i Stasysa Vainiunasa, a także fragmenty najsłynniejszych operetek.

"TRA-LA-LA" W NOWYCH ŚWIĘCIANACH

W Domu Kultury N.Święcian w ramach tradycyjnego miejskiego dnia kultury odbył się koncert, zaprezentowano humorystyczny program "Tra-la-la" grupy twórczej "Pajudam".

35-LECIE TEATRU

Po raz pierwszy wystawili spektakl przed 35 laty. Spodobali się widzom. Tak powstał teatr w Nowych Święcianach. Wśród entuzjastów byli i nasi czytelnicy: Jan i Irena Kaweccy, Radomir Cieślak, Antoni Olechno, Zbigniew Kubicki i inni.

Gnieździli się w ciasnym zimnym lokalu. Sala była niewiele lepsza. Założyciele teatru nie żałowali sił. Zostawiając domowe kłopoty śpieszyli na próby. Zdobyli uznanie. Wkrótce rozpoczęły się występy gościnne na Wileńszczyźnie. Wielokrotnie występowali na scenach zawodowych teatrów Wilna. Zmieniała się obsada, były wzloty i upadki, lecz teatr żyje do dziś.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W Sejmie republiki

Popołudniowe posiedzenie plenarne 24 listopada

Sejm nie przyjął rezolucji Sejmu Republiki Litewskiej "O niekonstytucyjnych działaniach rządu".

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o emeryturach państwowych dla funkcjonariuszy i żołnierzy spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa państwowego i ochrony kraju.

Postanowiono przystąpić do procedury projektu ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o emeryturach państwowych ubezpieczeń społecznych".

Minister budownictwa i urbanistyki **Julius Laiconas** wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O utworzeniu Historyczno-Narodowego Parku Zamków Wileńskich". Projekt zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Postanowiono kontynuować na następnym posiedzeniu Sejmu procedurę przedstawiania procesu obwinienia zastępcy przewodniczącego Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej Algirdasa Valiulisa.

Prezydent Republiki Litewskiej **Algirdas Brazauskas** zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O nominacji sędziów Sądu Najwyższego". Kandydaci na sędziów Sądu Najwyższego odpowiedzieli na pytania posłów.

Prezydent przedstawił Sejmowi do rozważenia kandydaturę Justinasa Vasiliauskasa na prokuratora generalnego.

Jeszcze dwie kandydatury na kontrolerów sejmowych — Nijolė Sidagienė i Algirdasa Jankauskasa przedstawił przewodniczący Sejmu **Česlovas Juršėnas.**

Podczas godziny rządu minister energetyki **Algimantas Stasiukynas** odpowiedział na interpelację i zapytania posłów.

Oświadczenie frakcji Związku Ojczyzny w sprawie składu posłów na Sejm odczytał **Juozapas Algirdas Katkus.**

Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL — ELTA

Zbiorowe bezpieczeństwo w regionie Morza Bałtyckiego

Wspólnie z sąsiadami raźniej i bezpieczniej

Jest sprawą oczywistą, że niestabilna sytuacja w jakimkolwiek państwie europejskim wywiera negatywny wpływ na integrację kontynentu, powiedział przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, zagajając konferencję międzynarodową "Zbiorowe bezpieczeństwo w regionie Morza Bałtyckiego".

Jak powiedział przewodniczący Sejmu, państwa bałtyckie wybrały drogę i pomyślnie nią kroczą, ale będzie łatwiej, jeżeli poradzimy się z sąsiadami, zaczerpniemy ich doświadczeń". Przypomniał on również, że Litwa podpisała już traktaty z Polską i Rosją, obecnie ustala granice z obwodem kaliningradzkim.

Na konferencji, która odbywała się w gmachu Sejmu, toczyła się dyskusja o możliwościach utworzenia bezpieczeństwa zbiorowego w regionie bałtyckim, priorytetach litewskiej polityki w zakresie bezpieczeństwa i obronności, o państwach bałtyckich i Rosji, oceniano sytuację geopolityczną Litwy jako gwaranta bezpieczeństwa. Kaliningrad jako partner współpracy w regionie Morza Bałtyckiego i rola społeczeństwa obywatelskiego w budowie bezpieczeństwa zbiorowego w regionie Morza Bałtyckiego — to inne tematy tej dyskusji.

Wśród referentów dwudniowej konferencji byli nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Łotwy na Litwie A. Sarkanis, wiceminister spraw zagranicznych Norwegii S. Bjerke, minister ochrony kraju L. Linkevičius, minister sprawiedliwości kraju federalnego Schlezwig — Holstein w Niemczech K. Klinger, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Rosji na Litwie N. Obertyszew, dowódca rosyjskiej floty bałtyckiej admirał W. Jegorow i inni.

Minister L. Linkevičius odnotował, że najłatwiej przełamać izolację kontaktując się z sąsiadami i pogłębiając zaufanie.

Minister współpracy Finlandii z Północą O. Norrbak w swym przemówieniu wiele uwagi poświęcił działalności Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Przemiany w państwach bałtyckich przekształciły również współpracę z krajami Północy, powiedział O. Norrbak. Jak zaznaczył on, państwa bałtyckie dążą do standardów międzynarodowych, a żyjące w tych krajach mniejszości narodowe powinny integrować się z większością ich etnicznych mieszkańców.

Kontakty Litewskiej Izby Notarialnej z Polską Izbą

Dwuletnie doświadczenie po obu stronach

Na zaproszenie Polskiej Izby Notarialnej z trzydniową wizytą w Rzeczypospolitej Polskiej bawiła ostatnio grupa notariuszy litewskich w składzie: Vytautas Liutkevičius, Teresa Nekrošienė, Maria Liutkevičienė, Janina Girniūnienė, Egidija Tiesnesienė.

Była to, zdaniem litewskich notariuszy, nadzwyczaj udana podróż. Odbyły się spotkania robocze z członkami prezydium Polskiej Izby Notarialnej i jej prezydentem Mieczysławem Kolozą. Delegację z Litwy przyjął wicemarszałek Sejmu RP Józef Zych. W godzinnej rozmowie przedyskutowano problemy zawodowe, następnie gości zaproszono do siedziby Sejmu.

Ciekawe spotkanie z prezydentem i członkami Prezydium Izby Notarialnej odbyło się w Łodzi. Podróż była pożyteczna nie tylko pod względem poznawczym, lecz i materialnym. Polscy koledzy przekazali w darze dla Litewskiej Izby kserokopiarkę. Warto nadmienić, że delegacja notariuszy polskich gościła w Wilnie latem bieżącego roku. Wtedy właśnie nawiązano przyjacielskie stosunki, pożyteczne dla obu stron. Zarówno polski jak i litewski samodzielne prywatne urzędy notarialne są jeszcze bardzo młode — mają dopiero po dwa lata, dlatego problemy są podobne.

J. O.

Alternatywy reform gospodarczych w Europie Środkowej i Wschodniej

Od planowej krok po kroku ku wolnorynkowej

Zakończyła obrady międzynarodowa konferencja na temat reform gospodarczych w Europie Środkowej i Wschodniej.

Wygłoszono wiele ciekawych referatów. Szczególne zainteresowanie zebranych wzbudził referat radcy czeskiego ministra spraw zagranicznych ds. ekonomiki L. Ludwa.

Referat o przebiegu reform gospodarczych na Litwie wygłosił minister reform administracyjnych i samorządów M. Stankevičius.

Rozpad ZSRR — powiedział minister — spowodował ukrócenie wszelkich dostaw surowców, części zamiennych. Przerwały się stosunki handlowe. Litwa praktycznie była zmuszona bardzo szybko przejść na ceny rynku światowego. Był to poważny szok dla młodego i niedoświadczonego jeszcze państwa, co nie mogło odbyć się bezboleśnie. W ciągu 1991-1993 roku trzykrotnie spadła stopa życiowa mieszkańców. Gospodarka kraju głównie opierała się na przemyśle, handlu, rolnictwie, transporcie, budownictwie. Bardzo natomiast słabo rozwijała się sfera wszelkiego rodzaju usług. Jednym więc z podstawowych zadań jest obecnie rozwój sfery usług, uporządkowanie systemu banków komercyjnych, przewozów międzynarodowych, zrekonstruowanie giełdy papierów wartościowych.

M. Stankevičius podkreślił, że należy więcej uwagi poświęcać drobnemu biznesowi bowiem bez tego nie uda się wyjść z kryzysu.

Dość szybko i prężnie udało nam się przeprowadzić uwolnienie cen i prawie zupełnie zlikwidować subsydiowanie. Zdaniem ministra, upadek litewskiej gospodarki osiągnął już szczyt i obecnie obserwuje się, jeszcze wprawdzie nie wzrost gospodarki, ale jej stabilizacja. Na lata 1995-1997 przewidziany jest już jej minimalny wzrost w wielu gałęziach. Bardzo ważną sprawą w okresie reform jest polityka monetarna i stabilność lita. Owszem, odczuwamy dziś ogromny brak pieniędzy, jednak nie uległiśmy pokusie dodatkowej emisji i dlatego mamy stabilny lit.

Jako ważne minister wymienił wzmocnienie pozycji banków komercyjnych. Nie mniej ważne jest również przyciągnięcie zagranicznego kapitału.

M. Stankevičius dość pozytywnie ocenił dotychczasową prywatyzację. Obecnie opracowuje się program prywatyzacji za pieniądze. Rozpocznie się to od 1995 r. Czeki zaś będzie jeszcze można wykorzystać na zakup ziemi.

Pomimo popełnionych wielu błędów, zdaniem ministra, nie zboczono z torów reform wiodących ku gospodarce wolnorynkowej.

Julitta TRYK

Rozmowy litewsko-białoruskie

Następne spotkanie — w połowie grudnia

We czwartek w Mińsku zakończyły się spotkania komisji i grup ekspertów dla ustalenia litewsko-białoruskiej granicy państwowej.

Komisjom przewodniczą sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy Rimantas Šidlauskas i wiceminister spraw zagranicznych Białorusi Stanisław Ogurcow.

Uzgodniono projekt układu w sprawie ustalenia granicy państwowej między Litwą i Białorusią, przygotowano schemat opisu granicy. Podczas negocjacji rozpatrzono tryb i warunki opracowania dokumentacji technicznej, uzgadniano mapy robocze granicy państwowej, omówiono warunki eksploatacji obiektów inżynieryjnych w strefie przygranicznej.

Następne spotkanie komisji państwowej odbędzie się 13-14 grudnia w Wilnie.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 26 listopada 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty		
Angielskie funty sterlingi	6.2600	Kirgiskie somy	0.3756
100 ormiańskich drahm	0.9680	100 kazachskich tengów	7.6775
Australijskie dolary	3.0386	Łotewskie łaty	7.3126
Austriackie szylingi	0.3654	1000 złotych polskich	0.1668
100 azerbejdżańskich manat	0.1333	Mołdawskie leje	0.9405
1000 białoruskich rubli	0.5156	Norweskie korony	0.5861
Belgijskie franki	0.1249	Holenderskie guldeny	2.2947
Czeskie korony	0.1428	Francuskie franki	0.7484
Duńskie korony	0.6564	100 rubli rosyjskich	0.1244
ECU	4.8942	SDR	5.8695
Estońskie korony	0.3212	Singapurskie dolary	2.7313
100 hiszpańskich peset	3.0787	Fińskie marki	0.8352
100 lirów włoskich	0.2481	Szwedzkie korony	0.5368
100 japońskich jenów	4.0630	Szwajcarskie franki	3.0396
Kanadyjskie dolary	2.9113	10000 ukraińskich karbowańców	0.2971
		Uzbeckie sumy	0.1739
		100 węgierskich forintów	3.6441
		Niemieckie marki	2.5723

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity bankł wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4387	4567
Marka niemiecka	15065	15679
Dolar amerykański	23496	24456
Funt brytyjski	36701	38189
Frank szwajcarski	17782	18508

Religia

Jutro pierwsza niedziela Adwentu

Adwent to okres radosnego oczekiwania i przygotowania się do przyjścia Chrystusa. Przeżywamy go od pierwszej niedzieli Adwentu (27 listopada) aż po 24 grudnia. Jest to czas pełen radosnej nadziei. Na przyjście Chrystusa trzeba przygotować nie tylko domy, ale i dusze. Dlatego Adwent jest okresem postu, nie tylko wprawdzie ścisłego i surowego, jak przed Wielkanocą, ale nakładającego na nas także pewne obowiązki.

W okresie Adwentu obowiązuje zakaz wszelkich hucznych zabaw, uczt, przyjęć itp. W Adwencie na pierwszy plan wysuwa się kult Matki Bożej. Ku jej czci w każdą niedzielę odprawia się specjalne nabożeństwa, które się zwą roratami. W kościele na ołtarzu ustawia się dużą świecę przepasaną białą wstęgą, śpiewa się litanię do Matki Bożej oraz inne pieśni maryjne.

Adwentowa atmosfera obowiązuje także w domu. Wieczorami rodzina zwykle się zbiera przed figurą, bądź obrazem Matki Bożej, odmawia litanię. Rodzice opowiadają dzieciom różne baśnie i legendy o Matce Bożej i o przyjściu na świat małego Dzieciątka, uczą różnych wierszyków, śpiewania kolend itp. W niektórych rodzinach jeszcze do dziś zachowała się piękna tradycja robienia zabawek na choinkę. A to łańcuchy z papieru, dzbanuszki z wydmuchanych jaj, laleczki i koziołki z kasztanów i wiele innych przeróżnych cudeniek.

Nikomu w te długie adwentowe wieczory nie nudziło się, upływały one szybko i były całkowicie poświęcone przygotowaniom do świąt.

Julitta TRYK

Sympatyczna uroczystość dla dzieci i dorosłych

Kto stworzył latające ptaszki...

— Kto stworzył falujące morze, kto stworzył mrugające gwiazdki? — śpiewały cienkimi głosikami dzieci, a ich oczęta były wpatrzone w dobrotliwą twarz księdza-proboszcza kościoła św. Teresy Algirdasa Gutauskasa. Był to dostojny gość święta, które odbywało się przedwczoraj, 24 listopada w przedszkolu nr 4. Ksiądz proboszcz poświęcił ten miły sercu dzieci dom, w którym spędzają codziennie po 8-10 godzin. Zacisznie, spokojnie tu jest przy uliczce Višinskio. Wszystkie pomieszczenia — pokoje, bawialnie i sypialnie wysokie, o ładnych sufitach, parkietowych posadzkach. Polska firma "Budimex" wykonała częściowe prace remontowe, "Morena" podarowała telewizor, "Debiutas" pomógł nabyć nowe drzwi, "Jan and Co" przydzielił zabawki. Kierowniczka przedszkola Felicja Patecka mówi, że bardzo ceni te gesty serdeczności dla dzieci. Książeczki i czasopisma dostaje od Macierzy Szkolnej. Wychowankowie tego przedszkola jedynego w mieście, czysto polskiego, dość poprawnie mówią w języku ojczystym, ładnie deklamują.

Na uroczystość poświęcenia przybyli m.in. Konsul Generalny RP na Litwie Dobiesław Rzemieniewski, siostra Olimpia z kościoła św. Ducha, rodzice, personel przedszkola.

W każdej sypialni oraz pierwszej klasie zostały zawieszone krzyże. Właśnie na **górnym zdjęciu** widzimy chwilę, gdy 3-letnia Ania, podniesiona przez pana Konsula zawiesza krzyżyk. Obecnie do przedszkola uczęszcza 4 komplety maluchów, od 3 do 6 lat. W klasie pierwszej należącej do Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza jest 18 uczniów. Na przykładzie tego przedszkola się potwierdza znana prawda, że dla siedmiolatków w klasach początkowych najlepiej jest uczyć się w przedszkolu. Mają tu całodzienne pożywienie oraz odpoczynek. W tym przedszkolu od kilku już lat jest dobra tradycja nauczania religii. A wyświęcenie przedszkola stało się dla jego wychowanków wielkim przeżyciem. Niech stanie się ono znakiem pomyślności tej placówki.

Jadwiga PODMOSTKO

NA ZDJĘCIU: ksiądz-proboszcz A. Gutauskas wśród dzieci i rodziców.
Fot. T. Ważniewicz

Krok w kierunku przekształcenia Lotniska Wileńskiego w ośrodek koordynacyjny przelotów między Wschodem a Zachodem

Nowy system kontroli lotów

Na Lotnisku Wileńskim odbyła się prezentacja nowego systemu kontroli lotów. Niedawno utworzona Dyrekcja Lotnictwa Cywilnego kierowana przez Władimira Wałujewa przedstawiła zgromadzonym dziennikarzom, gościom z ambasad, kolegom z Finlandii, Polski, Łotwy, Estonii, Rosji system kontroli lotów, który powstał dzięki francuskim i litewskim specjalistom w Wilnie.

— Francuski "Thomson" stworzył na Litwie w ciągu niespełna 2 lat — to, co cały świat robił w każdym poszczególnym kraju w ciągu prawie półwiecza — powiedział na konferencji prasowej po prezentacji minister komunikacji Litwy Jonas Biržiškis. — I dziś z przyjemnością stwierdzam, iż Wspólnota Europy nie żałuje, że przydzieliła nam kredyty na tę inwestycję... Jak twierdzą tam, Litwa jest flagmanem wdrożenia myśli naukowej w praktyce.

W istocie nowy system kontroli lotów nad naszym obszarem powietrznym nie ma analogów w Europie. Co prawda, kosztuje on dość drogo. Przed dwoma laty była służba kontroli lotów, która po reorganizacji stała się Dyrekcją Lotnictwa Cywilnego wzięła prawie 12 mln USD kredytów. Jak twierdzi pan Wołujew, kredyty te będą spłacone za kilka lat i nie kosztem podatników, służba sama zarabia na siebie. Przy obecnych taryfach za przelot nad naszym krajem z każdego samolotu średnio pobiera się za 100 km 25 USD. A zachodnie kompanie lotnicze szczególnie cenią bezpieczeństwo. Zaś nowoczesny system kontroli lotów wszystko to zapewnia. Zatem zamierza się zwiększyć taryfę. Ma być gdzieś w granicach 40 USD.

Nawiasem mówiąc, najdroższą taryfę wykorzystuje na świecie Szwajcaria — 72 USD, a najtańszą — 52 USD — Szwecja, rzecz jasna, bez uwzględnienia Litwy i byłych krajów Związku Radzieckiego. Zatem my posiadamy jeszcze duże rezerwy, tym bardziej, iż organizacje lotnicze świata same pragną, by Wilno stało się centrum koordynacyjnym przelotów między Wschodem i Zachodem.

Nowoczesny sprzęt "Thompsona" stwarza ku temu przesłanki. Jego radary rozlokowane w Wilnie, Połądze, Kłajpedzie, a w przyszłym roku znajdą się i w Kownie.

— Jesteśmy bardzo zadowoleni ze zmian w służbie kontroli lotów na Litwie — powiedział w czasie prezentacji gość — dyrektor naczelny służby Nawigacji Lotniczej Polski Jerzy Lisowski. — Będziemy bardziej owocnie współpracować...

Zygmunt WIRPSZA
Fot. W. Charin

Działalność Ambasady RP w Wilnie dobrze służy interesom Polaków na Litwie

Oświadczenie

W związku z ponawianymi przez niektórych działaczy atakami na Ambasadę RP, w których formułowane są zarzuty, iż Ambasada źle służy społeczności polskiej na Litwie, "dyskredytuje tę społeczność" a nawet, że "wtrąca się w wewnętrzne sprawy Państwa Litewskiego" oświadczamy, że zarzutów tych nie podzielamy.

Przeciwnie, uważamy, że działalność Ambasady RP jest zgodna z duchem i literą Traktatu, dobrze służy rzeczywistym interesom społeczności polskiej na Litwie, a także zbliżeniu między Polską a Litwą.

Zbigniew Siemienowicz, Artur Płokszto, Zbigniew Balcewicz, Czesław Okińczyc, Marian Simonowicz, Mieczysław Borusewicz, Stanisław Korczyński, Jan Zacharewski, Wacław Baranowski, Henryk Bukowski, Adam Błaszkiewicz, Czesław Malewski, Czesław Dawidowicz, Józef Kwiatkowski, Paweł Giedrojć, Jarosław Wołkonowski, Marian Kołzan, Stanisław Kaczkan, Stefan Matusewicz, Irena Rymowicz, Irena Litwinowicz, Alicja Klimaszewska, Halina Jotkiałło, Apolonia Skakowska, Emilia Iwaszkiewicz, Mariusz Gaszioł, Jerzy Surwiło, Romuald Mieczkowski, Stanisław Widmann, Walery Tankiewicz, Stanisław Krzywicki, Krystyna Krzywicka, Zbigniew Lewicki, Janina Czyż, Marek Kubiak, Helena Zaharkiewicz, Z. Klonowski, G. Klonowski, Maria Magalińska, Czesława Bylińska, Zbigniew Makowski, Roman Rotkiewicz.

W Polsce bezrobocie pojawiło się wcześniej

(Dokończenie ze str. 1)

w Polsce poświęcamy przekwalifikowaniu pracowników, szczególnie mających niską kwalifikację. Z Funduszu Pracy kieruje się na ten cel niemałe środki.

Nasze kontakty z Litwą w tej dziedzinie układają się bardzo dobrze. Podpisany protokół ma dodać tej współpracy nowych akcentów — będą to i staż w Metodycznym Centrum Pracy w Gdańsku i konsultacje na tematy zatrudnienia.

Czesława PACZKOWSKA

NA ZDJĘCIU: podpisanie protokołu.
Fot. M. Paluszkiewicz

Przedwojenny mierniczy cieszył się autorytetem, a obecny geodeta?

(Dokończenie ze str. 1)

Dyrektor Departamentu Regulacji Rolnych Ministerstwa Rolnictwa **Pranas Aleknavičius** podkreślił między innymi, że współcześni geodeci muszą rozstrzygać nowe zadania reformy rolnej, szykować też akty projektów regulujących prawa użytkowników ziemi. Coraz większego znaczenia nabierają prace związane ze sporządzaniem kadastru ziemi, prawidłowego rejestrowania działek. Na konferencji głos zabrał również minister rolnictwa **V. Einoris. Wyszczególnił on aktualne problemy dnia dzisiejszego. Zaznaczył przy tym, że na wsi ogółem wpłynęło 518 tys. zgłoszeń na odzyskanie 3158 ha ziemi oraz za 423 tys. ha otrzymanie kompensaty. Według statystyki na 1 października br. 121 tys. rolnikom zwrócono ziemię, co stanowi 26 proc. ogólnej liczby.** Podkreślił on też, że w roku bieżącym najwięcej pracy włożono w przydzielanie ziemi dla osobistych gospodarstw mieszkańców wsi. Ponad 80 proc. chętnych otrzymało już ziemię do użytku. W tej dziedzinie dobre wyniki osiągnęły służby regulacji rolnych rejonów jezioroskiego, soleczanickiego, uciańskiego i in.

Na konferencji omówiono też nowy system prac regulacyjnych, wymagający więcej wysiłku przy sporządzaniu kadastrów ziemi, tworzeniu jej rynku. Przewidziano też ścisłą współpracę z pracownikami służb regulacji rolnych sąsiednich państw.

D. WOJTUSIAK

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 24 listopada br. w kraju dokonano 211 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 2 gwałty, 2 obrażenia ciała, 14 rabunków, 104 kradzieże mienia osobistego obywateli, 41 — mienia państwowego, 14 oszustw, 17 wyczynów chuligańskich. Zarejestrowano 13 awarii ruchu drogowego, w których zginęły 4 osoby. Zanotowano 3 pożary. Wydarzyły się 3 nieszczęśliwe wypadki. Poszukuje się 16 zaginionych osób. Skradziono bądź uprowadzono 28 pojazdów, znaleziono 9. Zatrzymano 55 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenie ciała

24 listopada o godz. 8 min. 40 podczas bójki na ul. Apkasų w Wilnie W. Siemionow, ur. w 1927 r., zranił nożem w pierś B. Barkowskiego, ur. w 1935 r., którego umieszczono w szpitalu. Siemionow został zatrzymany.

Napad rabunkowy

24 listopada 10 minut po północy grupa młodych ludzi na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie pobiła R. Juralavičiusa i odebrała mu 500 litów. Podejrzany został zatrzymany.

Kradzieże

• 24 listopada do komisariatu policji w rejonie koszedarskim wpłynęło zawiadomienie, że 18 listopada we wsi Kvietaviškės z domku stróża kombinatu cieplarnianego skradziono należącą do stróża V. Cibulskasa strzelbę "Tula" nr XT15020.

• 23 listopada w Połądze z pokoju domu wczasowego "Atlantas" przy ul. S. Neris 20, zamieszkanego tymczasowo przez ob. Łotwy S. Snaidere, zginęło należących do niej 125 litów, oraz 60 litów stanowiących własność dyżurnej domu wczasowego V. Narkuvienė.

• 24 listopada na ul. Tilto w Wilnie z samochodu WAZ-2104 należącego do R. Matulionisa po wyłamaniu drzwi skradziono walizkę, zawierającą 1000 litów, 1050 dolarów USA, 120 marek niemieckich i dokumenty.

Zbytnio zaufali

24 listopada do komisariatu policji rejonu kowieńskiego od 10 mieszkańców rejonu wpłynęło zawiadomienie, że w okresie marca-maja oszukańczym sposobem V. Skerbedis, ur. w 1966 r. wyłudził od nich sweterki na sumę 76.808 litów. Skerbedis został zatrzymany.

Napad na inkasenta

24 listopada, o godz. 9 min. 30 w Wilnie, w gmachu filii "Tauro bankas" miał miejsce zorganizowany napad na inkasenta: dwóch przestępców próbowało odebrać wielką sumę pieniędzy. Po tym jak inkasent użył broni, napastnicy uciekli. Na miejsce wypadku bardzo prędko przybyła policja i grupa operatywna "Tauro bankas". Przestępcy są poszukiwani.

Stróż przedszkola w roli napastnika

23 listopada z przystanku Dolne Pogiry w rej. wileńskim, do autobusu marszrutowego wsiadł Č. Kopicas (ur. w 1960 r.). Grożąc konduktorce strzelbą myśliwską odebrał 10 Lt, a potem kazał kierowcy jechać na Lipówkę do Wilna. W czasie, gdy autobus zatrzymał się przy przejściu dla pieszych, kierowca spróbował odebrać broń. Podczas szamotaniny Č. Kopicas wystrzelił, trafił w okno autobusu, jednak kierowcy udało się odebrać od niego strzelbę. Wtedy napastnik próbował uciec, lecz pasażerowie schwycili go i oddali w ręce policji. Wg. danych policji zatrzymany pracuje jako stróż w jednym z wileńskich przedszkoli, w 1977 r. był sądzony za zabójstwo, leczył się w szpitalu psychiatrycznym.

Przygotowała Leonarda JURGIELEWICZ

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Bośnia

Napięcie rośnie

Armia bośniacka opuszcza Bihać

Armia bośniacka zaczęła wycofywać się z południowych dzielnic Bihacia w kierunku północnej części tej enklawy.

Wewnątrz strefy bezpieczeństwa w Bihaciu jest już — według cytowanego źródła — ponad 1000 rebeliantów serbskich. Los ludności cywilnej jest nieznany.

NATO bezradne wobec natarcia Serbów

Sekretarz generalny NATO Willy Claes najwyraźniej nabrał więcej optymizmu i dystansu do tego, co zdarzyło się w czwartek wieczorem, kiedy to zebrana w Brukseli Rada (ambasadorów) NATO nie była w stanie uzgodnić żadnych zdecydowanych działań mogących powstrzymać bitwę o Bihać.

Piątkowa prasa belgijska nie pozostawiła w każdym razie na NATO suchej nitki: "Serbowie prą do przodu, a NATO drepcze w miejscu", "Zachód bezradny wobec sytuacji w Bihaciu", "Niepotrzebne uderzenia z powietrza" — to tylko niektóre z tytułów na czołówkach belgijskich gazet.

Claes tłumaczył dla słuchaczy radia belgijskiego, że brak decyzji wynika po części z konieczności uzgadniania wszelkich działań między ONZ a NATO. "Nie można mieć do nas pretensji o to, czego nie możemy sami zadecydować" — powiedział. W przyszłości, jeśli doszłoby do podobnych sytuacji jak ta w dawnej Jugosławii, trzeba by według niego "inaczej wynegocjować" podział odpowiedzialności.

Ale "ostatnią rzeczą, którą należy teraz zrobić, to przystać na rozłam między NATO a ONZ. Ci, którzy odnieśliby z tego korzyść, to ci sami, którzy próbują definitywnie storpedować proces pokojowy w Bośni i w Chorwacji"

Ale sekretarz generalny nie ukrywał, że jedną z przyczyn braku decyzji są też rozbieżności w samym NATO. "Jest zasadnicza sprzeczność między misją utrzymywania pokoju na lądzie a misją narzucania pokoju z powietrza" — powiedział, nawiązując do sporu między Francją, W. Brytanią i innymi państwami mającymi żołnierzy w siłach ONZ a USA nawołującymi do nowych ataków z powietrza.

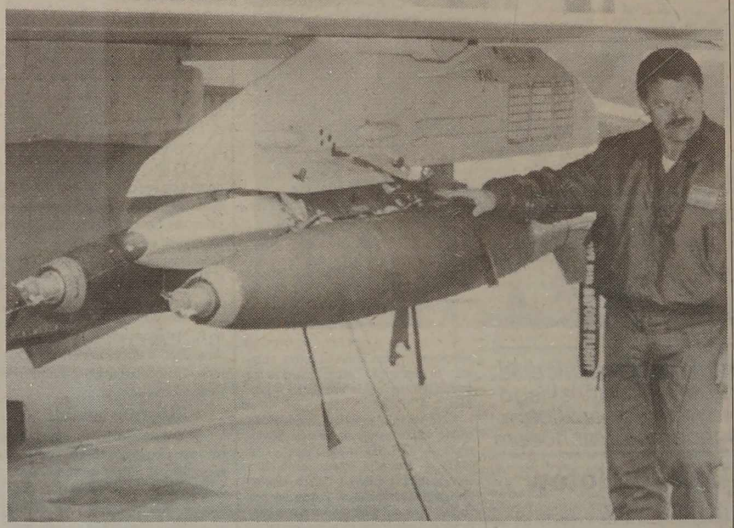

NA ZDJĘCIU: duński F 16 jest gotów w każdej chwili wykonać lot nad terytorium Bośni.

Fot. EPA — ELTA

Moskwa prowadzi własną grę

Duma Państwowa Rosji uchwaliła w piątek rezolucję wzywającą prezydenta Borysa Jelcyna i Ministerstwo Spraw Zagranicznych do podjęcia "wszelkich działań politycznych i dyplomatycznych" w celu "zapobieżenia zewnętrznej interwencji wojskowej na terytorium byłej Jugosławii". Wśród "działań dyplomatycznych" rosyjscy deputowani wymienili zastosowanie przez Rosję prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Rezolucja wzywa także kraje zaangażowane w konflikt na Bałkanach do powstrzymania się od działań prowadzących do jeszcze większej destabilizacji sytuacji.

Minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyriew w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji, nadanym w czwartek wieczorem, obarczył odpowiedzialnością za obecną eskalację konfliktu w Bośni zarówno bośniackich Serbów, którzy odrzucili plan pokojowy grupy kontaktowej, jak i stronę muzułmańską, która — jak powiedział — rozpoczęła działania przeciwko Serbom, prowokując ich do odwetu.

Kozyriew nie wykluczył, że Rosja może w trybie jednostronnym wycofać swój batalion sił pokojowych z b. Jugosławii, aby rosyjscy żołnierze nie stali się zakładnikami w wypadku zaostrzenia konfliktu. Według Kozyriewa, podobne stanowisko zajmują W. Brytania i Francja.

Rosja

Jelcyn szuka paragrafu na Gorbaczowa?

Według nieoficjalnych informacji, Prokuratura Generalna Rosji rozpa[illegible] Je możliwość pociągnięcia Michaiła Gorbaczowa do odpowiedzialności kar[illegible] za "nawoływanie do zmiany ustroju konsytucyjnego przy użyciu siły". Rewel[illegible] te ogłosiła "Nowaja Jeżedniewnaja Gazieta".

Pretekstem do poszukiwania znamion przestępstwa w działaniach Gorb[illegible] wa stało się przemówienie byłego prezydenta ZSRR 30 października, na zjeździ[illegible] założycielskim Rosyjskiej Unii Socjaldemokratycznej. Gorbaczow ok[illegible] wówczas "reżim Jelcyna" jako "antynarodowy", wykluczył możliwość osiągn[illegible] kompromisu z obecnymi władzami i wezwał do tworzenia komitetów obywa[illegible] kich na rzecz przedterminowych wyborów.

— Wiadomo, że i Kreml i Staraja Płoszczad' (odpowiednio — rezyden[illegible] Borysa Jelcyna i siedziba administracji prezydenta Rosji — przyp. PAP) cier[illegible] na "gorbaczofobię" i dlatego władze bardzo chciałyby znaleźć w wypowiedzi[illegible] byłego prezydenta chociaż pretekst do inkryminowania mu jakiegokolwiek ar[illegible] kułu kodeksu karnego. Najchętniej — 70 artykułu k.k. — o nawoływanie [illegible] obalenia przemocą ustroju, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do [illegible] trzech — pisze "Nowaja Jeżedniewnaja Gazieta".

Moskiewski dziennik zauważa, że w postkomunistycznej Rosji jak dotąd żad[illegible] taki przypadek nie trafił do sądu. Dotychczas sprawy takie kończyły się w stadi[illegible] wstępnego dochodzenia. — Trzeba mieć dużą fantazję, aby wyobrazić sobie [illegible] człowiek, który doprowadził do zaniechania represji wobec inaczej myślących. [illegible] 10 latach może zostać skazany przez demokratyczną władzę z tegoż artykułu [illegible] jako nieprzejednany opozycjonista — pisze "Nowaja Jeżedniewnaja Gazieta".

Helikoptery atakują okolice Groznego

Około 40 helikopetrów bojowych w barwach Rosji zbombardowało cz[illegible] czeńskie pozycje rządowe w pobliżu stolicy Czeczenii Groznego oraz wzgórza [illegible] rzeką Terek (na północ od miasta) — poinformował w piątek sztab general[illegible] czeczeńskich sił zbrojnych.

Szturm na Grozny zapowiedziała w piątek rano ciesząca się wsparciem Ros[illegible] opozycyjna Rada Tymczasowa Czeczenii, czołowe ugrupowanie przeciwne prez[illegible] dentowi Dżocharowi Dudajewowi.

Przeciwnicy prezydenta Dżochara Dudajewa utworzyli dwie grupy uderzeni[illegible] we — na południu w rejonie Urus-Martan kolumnę 20 czołgów i wozów panc[illegible] nych oraz na zachodzie — w rejonie Tołstoj-Jurt, 40 jednostek broni pancerne[illegible]

Rosyjska telewizja poinformowała, że po porażce wojsk rządowych pod Bri[illegible] skoje w ubiegłym tygodniu, morale wojsk Dudajewa spadło i ich aktywno[illegible] ogranicza się do obrony samej stolicy. Dojazdy do centrum miasta Grozny [illegible] zaminowane.

NA ZDJĘCIU: żołnierze wojsk czeczeńskiej opozycji przed szturmem Gro[illegible] nego.

Fot. EPA — ELT[illegible]

W. Brytania

Komputerowy zuchwalec zagroził bezpieczeństwu kraju

Niektóre spośród czujnie strzeżonych brytyjskich tajemnic państwowych, wojskowych i wywiadowczych zostały wydobyte na światło dzienne przez nieznanego zuchwalca, który spenetrował komputerowy bank danych brytyjskiego koncernu telekomunikacyjnego British Telecom, w skrócie BT. Dziennik "The Independent", który przynosi szczegóły całej historii, pisze o "jednym z najpoważniejszych naruszeń bezpieczeństwa kraju w ostatnich latach".

Numery telefonów i adresy brytyjskiego wywiadu i kontrwywiadu, obiektów podległych ministerstwu obrony i inne poufne lub wysoce tajne informacje zostały spenetrowane i skopiowane przez nieznanego śmiałka, a następnie wysłane za pomocą sieci Internet szkockiemu dziennikarzowi, Stevowi Flemingowi, który nie zna tożsamości nadawcy.

Tysiące stron poufnych danych, w tym odnoszących się do lokalizacji budynków używanych przez wywiad i kontrwywiad, adresy i numery telefonów dowódców wojskowych, zastrzeżone numery telefonów premiera i członków rodziny królewskiej, szczegóły instalacji telefonicznych tajnej bazy amerykańskiej w Yorkshire, informacje o tajnym bunkrze, w którym na wypadek wojny miałby się schronić rząd, lokalizacja wojskowych ośrodków dowodzenia, wyrzutni pocisków, dostęp do okrętów podwodnych o napędzie atomowym stacjonujących w Szkocji — te i inne tajne i supertajne szczegóły zostały odtajnione przez zuchwalca. Specjaliści od telekomunikacji ostrzegają, że niektóre spośród zastrzeżonych numerów telefonicznych mogą być na podsłuchu, który, znając numer, łatwo zainstalować przez podłączenie się do systemu alarmowego.

Łatwość, z jaką owemu śmiałkowi przyszło dotarcie do banku danych British Telecom, tłumaczy "The Independent" brakiem należytej troski o wymogi bezpieczeństwa. Choć wejście w system wymaga specjalnego hasła, nie jest to żadną przeszkodą, jeśli hasła te są ogólnie dostępne. Były one dostępne również pracownikom BT na krótkoterminowych kontraktach, o czym szkocki dziennikarz mógł przekonać się osobiście zatrudniając się sam na takim kontrakcie w celu zweryfikowania przesłanych mu danych. Hasła dawały szeroki dostęp do różnych systemów, a wewnętrzne zabezpieczenia przed niepożądaną penetracją w tym przypadku nie zapobiegły wdarciu się w tajne konta.

Zakres szkód wywołany bezczelnym szlachowaniem przez nieznanego śmiałka w komputerowym banku danych British Telecom jest trudny do oszacowania, jeśli nie wręcz niemożliwy. Nie wiadomo bowiem, czy oprócz Steva Fleminga ktoś jeszcze spośród 35-milionowej rzeszy użytkowników Internetu otrzymał materiały.

144

Polityka

Premierzy pięciu państw spotkali się w Poznaniu

W piątek rano przylecieli do Poznania szefowie państw Grupy Wyszehradzkiej, premierzy: Republiki Czeskiej — Vaclav Klaus, Rzeczypospolitej Polskiej — Waldemar Pawlak, Republiki Słowackiej — Jozef Moravczik i Republiki Węgierskiej — Gyula Horn oraz, jako gość spotkania, premier Republiki Słoweni — Janez Drnovsek.

Przybyły nieco wcześniej do Poznania premier Pawlak powitał gości przed gmachem Ośrodka Nauki PAN, w którym odbywają się jednodniowe rozmowy pięciu premierów. Obrady plenarne zapoczątkowało o godz. 10.00 wystąpienie szefa polskiego rządu, po którym przemawiali kolejno premierzy Czech, Węgier, Słowacji i Słowenii.

Poznańskie spotkanie poświęcone jest ocenie dotychczasowego dorobku i wytyczeniu przyszłego rozwoju współpracy gospodarczej w ramach Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA), podpisanego przed dwoma laty w Krakowie przez Czechy, Polskę, Słowację i Węgry. Poruszone mają być również kwestie polityczne, dotyczące m.in. dalszej koordynacji współpracy i podejmowania różnych inicjatyw w zakresie bezpieczeństwa państw Grupy Wyszehradzkiej oraz innych aspektów sytuacji międzynarodowej na naszym kontynencie.

Przedstawiciel ambasady Ukrainy wezwany do MSZ

Departament Promocji i Informacji MSZ przesłał następujący komunikat:

"W związku z doniesieniami środków masowego przekazu dotyczącymi wypowiedzi prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy na temat rzekomych pretensji terytorialnych Polski wobec Ukrainy, do MSZ RP wezwany został przedstawiciel ambasady tego kraju w Warszawie.

Został on poinformowany o zdziwieniu i zaniepokojeniu, jakie w MSZ RP wywołały wspomniane informacje.

Przedstawiciel ambasady Ukrainy zapewnił, że w trybie pilnym polskie MSZ zostanie poinformowane przez MSZ Ukrainy o jego oficjalnym stanowisku w tej kwestii".

Konkordat przyczyną krytyki Kościoła

Kardynał Józef Glemp, prymas Polski powiedział, że konkordat, ale nie tylko, jest tematem wywoławczym krytyki i negatywnego nastawienia do Kościoła. Prymas opinię tę wyraził na warszawskim lotnisku Okęcie przed odlotem do Rzymu, dokąd udał się z czterodniową wizytą, żeby wziąć udział w konsystorzu kardynalskim.

Zapytany, czemu należy przypisywać negatywne nastawienie do Kościoła wielu polityków, prymas powiedział: "To są raczej głosy poszczególnych polityków albo trendów, które dzisiaj są reprezentowane głównie jednak w tym nurcie kierownictwa politycznego. Niemniej nie uważam tego za charakterystyczne dla społeczeństwa, które może mieć uwagi krytyczne, zastrzeżenia, ale nigdy na tyle agresywne, jakie można słyszeć od niektórych polityków pod adresem Kościoła. I tutaj konkordat jest takim tematem wywoławczym".

"Ale nie tylko konkordat, lecz cały trend wizji świata ześwietczałego, który jak gdyby broni się przed obecnością idei duchowej. Przypomina to bardzo niektóre okresy komunizmu, z tym jednak, że jest to jak gdyby wzmocnione jeszcze tendencjami skrajnego liberalizmu" — dodał.

Pytany, czy negatywny stosunek niektórych mass mediów do Episkopatu nie jest inspirowany przez środowiska, które chcą storpedować konkordat, prymas odparł: "nie". "Sądzę, że oficjalne środki przekazu starają się być możliwie jednak służące społeczeństwu. Zauważam znaczny postęp mass mediów, zwłaszcza telewizji państwowej" — powiedział.

Sondaż

Społeczeństwo najbardziej aprobuje wojsko

Spośród instytucji niepolitycznych największy wzrost poparcia w nowym sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej uzyskał Kościół, Rzecznik Praw Obywatelskich i policja.

Największą aprobatą w społeczeństwie cieszą się niezmiennie: wojsko (73 proc. aprobaty), RPO (72 proc.) oraz telewizja publiczna (67 proc.) i policja (63 proc.). Kościół znalazł się na piątym miejscu. Aprobatę uzyskał u 53 proc. respondentów, przeciwnego zdania było 39 proc. ankietowanych.

Wg CBOS, większość instytucji i organizacji nie związanych bezpośrednio z polityką odzyskuje poparcie. Wyjątkiem jest jedynie wojsko, którego notowania nie wzrosły. Prawdopodobie ma to związek z tzw. sprawą drawską i konfliktem związanym z wpływem kadry dowódczej na obsadę stanowiska ministra obrony narodowej.

Utrzymujący się od kwietnia br. spadek aprobaty i wzrost dezaprobaty dla Kościoła został przełamany. Ta pozytywna zmiana wynika — zdaniem CBOS — z mniejszego niż ostatnio angażowania się przedstawicieli Kościoła w działalność polityczną. Może też jest efektem wyciszenia sporów związanych z ratyfikacją konkordatu i ustawą antyaborcyjną.

Aprobata działalności Rzecznika jest obecnie najwyższa od czasu objęcia przezeń tego stanowiska. Policja, po odnotowanym we wrześniu dość znaczącym spadku aprobaty, odzyskała swą pozycję. Na jej wizerunek nie wpłynął negatywnie głośny incydent na Dworcu Wschodnim w Warszawie. Sądy, które znalazły się na 6 pozycji wśród instytucji niepolitycznych, uzyskały obecnie najlepsze, jak dotąd, notowania.

Zamach

Stanisław H. opuścił szpital...

Stanisław H., który przed kilkoma tygodniami zaatakował we Wrocławiu b. prezydenta RP, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, raniąc go, został zwolniony ze szpitala, gdzie był poddawany badaniom psychiatrycznym — poinformował Kornel Morawiecki, przywódca Partii Wolności podczas manifestacji w obronie Stanisława H. we Wrocławiu.

10 dni temu Stanisław H. został przez prokuraturę skierowany na badania w miejscowym szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych. Jak powiedział dr Leopold Cyganik, dyrektor wrocławskiego szpitala psychiatrycznego, "Stanisław H. został wypisany przede wszystkim dlatego, że podczas obserwacji konsekwentnie odmawiał odpowiadania na pytania i nie chciał brać udziału w badaniach. Jego negatywne nastawienie, częste wizyty przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz odmowa spożywania posiłków ze szpitalnej kuchni negatywnie wpływały na innych pacjentów. Dlatego też zdecydowaliśmy się go zwolnić".

Kierując Stanisława H. na badania psychiatryczne "prokuratura chciała udowodnić, że tylko wariat ma pretensje do Jaruzelskiego" — powiedział Morawiecki podczas manifestacji, w której uczestniczyło kilkadziesiąt osób.

...a gen. Jaruzelski przebywa na rekonwalescencji

W uzdrowiskowej dzielnicy Włocławka Wieniec-Zdrój przebywa na rekonwalescencji gen. Wojciech Jaruzelski, b. prezydent RP wracający do zdrowia po urazie zadanym mu kamieniem w głowę kilka tygodni temu we Wrocławiu. 24 bm. przyjął wizytę wojewody włocławskiego Władysława Kabiaka.

Jak ocenia opiekujący się generałem dr Wojciech Augustynek, stan zdrowia kuracjusza jest dobry. Rekonwalescent wymaga obecnie spokoju i wypoczynku. Oprócz personelu medycznego nad jego bezpieczeństwem czuwa także osobista ochrona.

Gospodarka

Wojewoda opolski: bez obaw przed wykupem przez kapitał niemiecki

Ok. 70 proc. spółek joint venture w woj. opolskim stanowią spółki z udziałem kapitału niemieckiego. Są to jednak spółki z niewielkim kapitałem zakładowym, wynoszącym średnio 3000 DM na spółkę. Na ogólną sumę 1,2 bln zł inwestycji, kapitał niemiecki nie przekracza 400 mld zł — poinformował wojewoda Ryszard Zembaczyński. "Nie odczuwamy żadnych lęków przed obecnością kapitału zagranicznego" — dodał.

Wojewoda wysoko ocenił współpracę woj. opolskiego z niemieckim landem Nadrenia-Pallatynat.

Według danych Urzędu Wojewódzkiego, najwięcej na Opolszczyźnie zainwestowali Holendrzy (42,4 proc.), następni na liście są Niemcy (32 proc.), po nich plasują się Austriacy z 21 proc. kapitału zagranicznego w regionie. Zdaniem wojewody, zjawisko transferu kapitału zagranicznego, w tym niemieckiego, na Śląsk Opolski jest jak najbardziej pozytywne i oczekiwane ze strony władz regionu. Według prezesa Opolskiej Izby Gospodarczej Janusza Górnika, dodatkowym atutem Śląska Opolskiego jest wielotysięczna grupa pracowników mających niemieckie obywatelstwo i możliwość legalnej pracy na terenie Niemiec, przez co zapoznają się oni z nowoczesnymi technologiami.

Białostocka Giełda Wschodnia: handel ze Wschodem bez obaw

Objęcie zasięgiem działań gospodarczych we wschodnich rejonach Polski, jak też powiązań ze wschodnimi sąsiadami Polski to cel uruchomionej w październiku br. Białostockiej Giełdy Wschodniej S.A. — poinformował prezes giełdy Włodzimierz Tychmanowicz.

Podstawą działalności Giełdy jest obrót płodami rolnymi i sprzętem rolniczym, materiałami budowlanymi i wyposażeniem mieszkań, środkami transportu, surowcami energetycznymi, elektroniką. Transakcje realizowane są za pośrednictwem Biur Maklerskich Giełdy, które otrzymały licencję giełdową.

Firmy zgłaszające uczestnictwo w BGW uzyskują możliwość sprzedaży swych ofert na rynku krajowym lub w sąsiadujących krajach wschodnich. Jak powiedział Tychmanowicz, mocna pozycja współakcjonariusza giełdy — Kredyt Banku S.A. jest, jak do tej pory, wystarczającą gwarancją, by polscy biznesmeni bez większych obaw inwestowali i handlowali ze Wschodem. Podpisano od października br. kilkanaście poważnych umów handlowych. Giełda nawiązuje współpracę z Rosją, Białorusią, Ukrainą, Litwą, Łotwą i Estonią.

BGW ściśle współpracuje z Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego, firmą specjalizującą się od kilku lat w wystawiennictwie i promocji polskich przedsiębiorstw i ich produkcji na rynki wschodnie. Organizowane cyklicznie w Białymstoku targi specjalistyczne różnych branż ściągnęły m.in. reprezentatywne firmy litewskie i białoruskie.

Obyczaje

Trzeba stworzyć modę na wierność

— Postanowiłem wykorzystać swoją mołojecką sławę w pogłębionych rozmowach na temat moralności, życiowych wyborów. Kończę kampanię prezerwatywową i zaczynam kampanię wstrzemięźliwości i wierności — oświadcza Marek Kotański. Gdybyśmy stworzyli ogólnonarodowy program odnowy moralnej, gdyby wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia, wzięli w tym udział, to powszechna moralność mogłaby stać się rzeczywistością — sądzi lider Monaru.

Na co dzień widzę przerażające rzeczy: powszechna rozwiązłość, powszechny seks, brak świadomości zagrożenia AIDS — kochają się wszyscy ze wszystkimi. I dlatego sam Kościół nie wystarczy, muszą go wesprzeć ludzie świeccy z autorytetem. Trzeba stworzyć modę na wierność — wzywa Kotański.

Dramat dyplomaty

Charge d'affaires Zairu nocuje na dworcu

Zairski dyplomata pozbawiony środków do życia — charge d'affaires ambasady Zairu w Polsce, pan Boekwa Lokolo-j'Okombe od niemal dwóch lat nie otrzymuje środków finansowych na działalność ambasady. Władze Zairu, mimo not polskiego MSZ nie interesują się nim.

O trudnościach finansowych ambasady Zairu w Warszawie polskie MSZ wie od kilku miesięcy. Wiedząc, że ambasada nie ma środków na łączność z Zairem, polska ambasada w tym państwie przekazywała ministerstwu spraw zagranicznych Zairu informacje o zaistniałej sytuacji. Za każdym razem obiecywano nam, że sprawa zostanie załatwiona, niestety tak się nie stało.

Boekwa Lokolo-j'Okombe nie został formalnie odwołany, zachowuje swój status dyplomaty i immunitet.

Władze Zairu przestały płacić swoim dyplomatom również w innych krajach europejskich oraz, że Boekwa Lokolo-j'Okombe odwiedził ostatnio placówkę dyplomatyczną Zairu w Brukseli, ale także stamtąd nie uzyskał pomocy. Według informacji MSZ, od niemal dwóch lat nie otrzymał on z Zairu żadnych środków finansowych i znajduje się w sytuacji dramatycznej.

Dyplomata sprzedał należące do niego rzeczy, m.in. samochód. Przez jakiś czas mieszkał w hotelach, nie mając pieniędzy na opłacenie rachunków.

Dyplomata ostatnio nocował na jednym z warszawskich dworców kolejowych, gdzie niedawno został okradziony. Poinformował funkcjonariuszy policji, że jest dyplomatą; MSZ potwierdziło prawdziwość jego słów.

Nie wiadomo, gdzie w tej chwili przebywa. Ambasada Zairu, która nie płaciła za wynajem, została zamknięta.

Granica

Dwie doby oczekiwania na powrót z Litwy do Polski

Dwie doby w samochodach osobowych, 40 godzin w ciężarowych i 15 godzin w autokarach trzeba było czekać w piątek przed południem na wjazd do Polski przez litewsko-polskie przejście drogowe Lazdijai-Ogrodniki. Wyjazdy na Litwę odbywały się przez ten punkt na bieżąco.

Na granicy z Litwą w Budzisku, udostępnionym dotąd tylko dla ruchu towarowego, wyjazdy odbywały się po 4-godzinnym oczekiwaniu, a przy wjeździe do Polski była tam 10-godzinna kolejka.

Na fali realnych nadziei

(Dokończenie ze str. 1)

— Przepraszam, czy mogę zapytać, gdzie Pan mieszka w Warszawie?

— Dokładnie od miejsca, w którym rozmawiamy, mam 10 km do domu. Na ulicy Transportowców jest taki domek, w którym są cztery pokoje i to się nazywa rezydencja ambasadora Litwy w Polsce.

— Co robi pani ambasadorowa?

— Na razie nauczyła się, z konieczności, prowadzić samochód. W ten sposób rozwiązany został problem komunikacji, głównie dojazdu do domu. Ponadto włącza się w różne międzynarodowe struktury kobiece, ma zaproszenia na wszelkie spotkania, do udziału w akcjach charytatywnych itd.

— Kim jest z wykształcenia?

— Lekarzem internistą.

— Gdzie Pan w tym roku spędził urlop?

— Proszę Pani, już cztery lata nie byłem na żadnym urlopie.

— Ale jakiś czas wolny ma Pan?

— Co to znaczy wolny czas? W ciągu prawie pięciu miesięcy, bo tyle tu jestem, miałem cztery dni wolne na Wszystkich Świętych i Zaduszki. To pierwszy raz aż tyle czasu w domu. Chociaż też pewne wizyty były.

Tak się składa, że w soboty i niedziele często odbywają się różne imprezy. Np. pojechałem na święto dożynkowe. Chciałem zapoznać się z krajem, z rolnictwem, ministrami, spotkać się z premierem. Często wyjeżdżam do innych miast. Nie mam zbyt dużo czasu. Podobnie jak przedtem, gdy byłem doktorantem UW. Wtedy pracowałem równolegle dla gazet, radia itd. Musiałem przecież w jakiś sposób rodzinę utrzymać. Mowy nie mogło być o wypoczynku. Zresztą teraz zgodnie z ustawodawstwem litewskim, nie przysługuje mi jeszcze urlop. Gdy przyjdzie czas, myśle, że gdzieś wyjadę.

— Skąd Pan zna język polski?

— Kiedy przyjechałem na Uniwersytet Warszawski, już czytałem po polsku. Mieszkałem w Kownie, Taurogach i tam mieliśmy możliwość oglądania Telewizji Polskiej. Pamiętam, że robiliśmy różne specjalne anteny, żeby odbiór mieć lepszy. To były lata 73-74. TVP nadawała ciekawe programy, w tym filmotekę, w której ramach można było obejrzeć wszystkie arcydzieła kina światowego. Felliniego, na przykład. Ponadto docierała do nas "Polityka", "Widnokręgi", "Przekrój", wiele innych ciekawych czasopism. Do 1981 r., potem była tylko "Trybuna Ludu". Wszystko to stało się moją szkołą polskiego. Ale była to pasywna znajomość języka. Kiedy więc przyjechałem do Warszawy, stanęło na tym, że swoją pracę doktorancką będę pisał po rosyjsku. Jednak sobie pomyślałem: Litwin w Warszawie pisze doktorat po rosyjsku. Zdecydowałem, że spróbuję po polsku. Ile mnie to kosztowało wysiłku, może Pani sobie wyobrazić. Był to tekst naukowy, poważny. Ale przebrnąłem i teraz jestem zadowolony, że posiadam mniej więcej normalną znajomość języka.

— Pan uczestniczy w spotkaniach korpusu dyplomatycznego...

— Takie okazje są dosyć częste. Po pierwsze, przyjeżdżają, lub odjeżdżają ambasadorzy. Za mojej bytności bodaj 8 czy 9 ambasadorów zmieniło się w Warszawie. Zgodnie z protokołem dyplomatycznym jesteśmy obecni przy powitaniu np. prezydentów. Ponadto różne przyjęcia z okazji świąt narodowych. Jest takich przyjęć w sumie ponad 80 rocznie. Wiemy, że przy takich okazjach przybywają dygnitarze polscy, czasem nawet prezydent, premier, najwyżsi urzędnicy. Mamy więc możliwość załatwienia jakiejś pilnej sprawy, porozmawiania, zapytania. Nie jest to tak, że na przyjęciach snuje się dyplomata z pucharem w ręku i rozmawia na tematy oderwane, o wysokich materiach. Jest to zawsze konkretna, żmudna, czarna praca. Żartujemy: czym się różni dyplomata od konia i odpowiadamy: niczym, bo jeden i drugi je na stojąco.

— Na takich rautach bywa Pan z małżonką?

— Zasadniczo tak.

— Panie ambasadorze, prosiłabym o wymienienie najważniejszych inicjatyw, które wyszły z ambasady za Pana kadencji.

— Przede wszystkim ambasada wykonuje politykę zagraniczną państwa, które reprezentuje. Ambasador nie jest politykiem, jest raczej urzędnikiem państwowym, wykonującym politykę państwa. Oczywiście, stadium przygotowania decyzji, dotyczących polityki zagranicznej, gospodarczej, handlowej itd. względem państwa, w którym rezydujemy, ma początek w ambasadzie. Wszak znamy kraj, spotykamy się, obcujemy z ludźmi itp.

Decyzje podejmuje się nie tutaj, a tam, gdzie są politycy: sejm, minister spraw zagranicznych, prezydent, który zgodnie z Konstytucją Litwy odpowiada za politykę zagraniczną. Jeśli kiedykolwiek Pani usłyszy, że ktoś, gdzieś w ambasadzie podejmuje decyzję, a tak się też zdarza, to znaczy, że w naszym funkcjonowaniu polityki zagranicznej jeszcze są wady, luki, braki, niedociągnięcia itd.

Zaznaczyłem, że zdarza się, iż wychodzimy z inicjatywami. Po pierwsze, inicjujemy, powiedzmy, podpisanie układu o wolnym handlu, organizujemy promocję litewskich wyrobów, utrzymujemy kontakty z biznescentrclubem. Jako przykład takich inicjatyw, niech wymienię doprowadzenie do skutku propozycji Ministerstwa Rolnictwa Litwy w sprawie zorganizowania przyjęcia, na którym była produkcja wyłącznie zakładów litewskich. Od wody mineralnej, napojów bezalkoholowych, piwa, alkoholu do wędlin, serów itd. Wszyscy byli zachwyceni. Teraz zamierzamy pośredniczyć w kontaktach z biznesmenami, ministerstwem, firmami litewskimi, żeby w którymś warszawskim sklepie otworzyć dział z produkcją spożywczą litewską.

Zorganizowaliśmy niedawno w Centrum Sztuki Węgierskiej Dzień Filmu Litewskiego. Jest to inicjatywa naszego attache ds. kultury pana Degutisa.

— Kiedy po raz ostatni spotkał się Pan z Litwinami w Polsce?

— Byłem na otwarciu szkoły w Widugirach. Niedawno spotykałem się z dziennikarzami "Aušry". Wkrótce mamy duże spotkanie z Litwinami w Sejnach. Jadę tam z konsulem generalnym, będą przedstawiciele wszystkich organizacji litewskich. Spróbujemy porozmawiać o tym, co się dzieje, jaka jest sytuacja po podpisaniu traktatu.

Nie chcieliśmy tego robić przed ratyfikacją, albo w trakcie pertraktacji. Nie chcemy tych spraw wykorzystywać w polityce, co przedtem robiono. Mniejszości zarówno w Polsce, jak i na Litwie, są w sytuacji skomplikowanej, że tak powiem, delikatnej. Wykorzystywać je w różnych rozgrywkach politycznych w każdym przypadku to bezczelność. Teraz właśnie mamy możliwość porozmawiać konkretnie, bez politycznych naleciałości.

— Co jest potrzebne Litwinom w Polsce?

— Po pierwsze, trzeba poważnie pomyśleć o zakresie i wykorzystaniu możliwości języka mniejszości na terytorium przeważnie zamieszkałym przez Litwinów. Ponadto podręczniki, szkoła. Należy zawczasu przeanalizować, ile czego trzeba. Są kłopoty z podręcznikami, ale są już zaproponowani autorzy, trzeba tylko przetłumaczyć. Mówi się, że pieniędzy nie ma. Myślę jednak, jeżeli Litwa ma pieniądze na 300-tysięczną mniejszość polską, to Polska powinna mieć na 30-tysięczną mniejszość litewską. Ponadto audycje radiowe, telewizyjne itd., itp. Teraz dla Litwinów buduje się dom kultury. Częściowo przyczyniliśmy się do tego. Np. dopięliśmy, żeby nie było pobierane cło za materiały sprowadzane z Litwy. Trzeba też koniecznie uregulować sprawy przejść granicznych, żeby Litwini mogli przekraczać je bez tych okropnych kolejek.

— Czyli pracy moc, równocześnie chęci i życzliwości w budowie w jakiejś mierze nowych stosunków litewsko-polskich nie powinno zabraknąć.

— Mnie się osobiście podoba, że opozycja mniejszości polskiej na Litwie już się zmieniła. Być może to nastąpi wraz ze zmianą prezesa frakcji polskiej. Był tu u mnie, w ambasadzie, pan Zbigniew Siemienowicz. Proponował różne wspólne kroki. Np., by się spotykali: litewska mniejszość w Polsce z polską mniejszością na Litwie, abyśmy wspólnie mówili o tym, co dla tych mniejszości robimy, żebyśmy nawzajem więcej o sobie wiedzieli.

Źle się dzieje, gdy na przykład w Litwie pisze tylko kilku dziennikarzy polskich. Często się zdarza, że wizerunek kraju sprowadzany jest do konfliktów polsko-litewskich. Takich jak nieaktualny już zwrot ziemi, sprawy samorządów itp. Z tego czerpie się pewien kapitał polityczny. Gazety są komercyjne. Jest "sensacja", ludzie kupują.

Zdaję sobie sprawę, że jeśli ktoś napisze obszernie o kulturze Litwy, znajdzie nieliczne grono czytelników, lecz jeśli napisze, że tam Polaka krzywdzą... Wtedy się zaczyna.

Mam nadzieję, że teraz po ratyfikacji, takie spekulacje się skończą. Mamy przecież dużo wspólnych interesów, możemy podjąć różne wspólne akcje. Zacząć normalną, pragmatyczną rozmowę i to jest, moim zdaniem, największe osiągnięcia tego traktatu. Uregulowanie naszych stosunków bardzo dobrze wróży dla całej Europy.

O historii dyskutujemy. Są różnice w ocenach tego, co było, dosyć zasadnicze. Bardzo dobrze, że to na razie zostawiliśmy, żeby nie przeszkadzało. Idźmy dalej, są wspólne interesy, które łączą nasze oba narody.

— Dziękuję Panu, Panie Ambasadorze za wywiad dla "K.W.".

Rozmawiała
Halina JOTKIAŁŁO
Fot. **Włodzimierz Gulewicz**

Wracając do tematu

"Prosperująca" energetyka i stare budowle energetyków

W "kalejdoskopie wiadomości" z dnia 18 listopada 1994 r. zainteresowała mnie krótka wzmianka pt. "Energetycy prosperują". Ponieważ od 4 lat jestem związany z energetyką, czuję w obowiązku sprostować, nazwijmy to nieścisłości, zawarte tam w kilku wierszach. A jest ich niemało i "Kurier" można rozgrzeszyć tylko dlatego, że jest to przedruk z innych źródeł, nie sprawdzony u kompetentnych czynników.

Zacznijmy od pomieszczenia przy ul. Dzuku, gdzie podobno "sieci cieplne zbudowały lokal". Otóż lokal ten był zbudowany w latach 60 przez zarząd miejski, jako kotłownia do ogrzewania tej dzielnicy za koleją. Osobiście zajmowałem się sprawą przekazania tej kotłowni energetykom, aby usprawnić zaopatrzenie w ciepło dzielnicy Naujininkai (Nowosiółki), więc wiem coś niecoś o tym. Energetycy postąpili prościej — podłączyli rejon do miejskich sieci cieplnych, a kotłownię zaproponowali oddać z powrotem dla miasta. Chętnych na lokal nie było, więc po krótkich debatach była powzięta decyzja o urządzeniu tam ośrodka zdrowotnego, czyli tak popularnej wówczas sauny. Obecnie dokonano tam tylko remontu. Ale komuś to nie spodobało się. A propos, na tej samej stronicy "Kuriera" można przeczytać wzmiankę pt. "Czy wystarczy stolicy 4 łaźni?", Więc o co chodzi?

Następna nieścisłość: "Na ulicy Žvėjų kończy się budowę hotelu na 45 miejsc". Kto mógł widzieć na ul. Žvėjų budowę, jeżeli cały kompleks na tej ulicy był zbudowany w czasach tzw. stagnacji, a już w żadnym wypadku nie w niepodległej Litwie? Prawdopodobnie o ukończeniu "budowy" sądzi się ze zdejmowanych rusztowań, potrzebnych do umieszczenia na piedestale popularnej "Zosi" (modelem tej rzeźby była córka pierwszego dyrektora Wileńskiej Elektrowni inż. Malinowskiego). Czyli gmach był wzniesiony grubo przed pierwszą wojną światową (1903 r.) i odbudowany po drugiej wojnie światowej. Obecnie stara elektrownia nadaje się tylko na muzeum energetyki, istnieje natomiast potrzeba adaptacji budynku do innych celów. A że wybrano adaptację do celów hotelarskich, to nie trzeba się temu dziwić. Wystarczy popatrzeć, kto rządzi hotelami m. Wilna. Osobiście często zajmuję się przyjęciem gości zagranicznych i zawsze ich uprzedzam, aby nie zostawiali w hotelach pieniędzy, a wieczorem nie przebywali w restauracji, gdzie często gęsto strzelają.

Z tej samej kryminalnej beczki pochodzi tajemniczy hangar na ul. Žalgirio. Wiadomo, że podstawowym konsumentem aluminium i miedzi jest energetyka. Nie trzeba tłumaczyć, co to znaczą dzisiaj metale kolorowe. Dotychczas większość urządzeń energetycznych składowano pod otwartym niebem. Obecnie kradzieże osiągnęły takie rozmiary, że potrzebna była budowa zamkniętego pomieszczenia. Dodam tylko, że w Ministerstwie energetyki omawia się sprawę utworzenia własnej służby ochrony, bowiem usługi naszej dzielnej policji są, no powiedzmy, niepewne. Chyba obywatele Litwy coś niecoś o tym wiedzą.

Na zakończenie kilka słów o "prosperujących energetykach". Cała krótka, ale przepełniona kłamstwami wzmianka, pochodzi ze źródeł, zainteresowanych dyskredytacją energetyków. Pierwsze źródło to ci, którym swędzą dłonie, aby prędzej uszczknąć w prywatyzacji co bardziej łakome kąski z państwowego pieroga. Czyż nie byłoby pięknie, gdyby energetycy np. sprzedali za bezcen hotel p. G. Dekanidze, tak jak to Wileński Zarząd Miejski uczynił z hotelem "Vilnius"? Albo sprzedali łaźnie na Dzuku pod dom publiczny? Drugie źródło to nasi, pożal się Boże, politycy, którzy ze skóry wyłażą, aby zrzucić odpowiedzialność za katastrofę gospodarczą na kozła ofiarnego, jakim stała się "prosperująca" energetyka. Ale o tym chyba innym razem.

Jerzy CHOROSZEWSKI

P.S. Ewentualne honorarium proszę przeznaczyć na prenumeratę "Kuriera" dla niezamożnych czytelników.

Halina Zubel wystąpi w Katedrze

W najbliższą niedzielę (27 listopada), o godz. 16.30 doskonale się zapowiadająca śpiewaczka Halina Zubel (sopran) wystąpi w Katedrze Wileńskiej. Jest ona absolwentką Litewskiej Akademii Muzycznej, następnie swój kunszt doskonaliła pod okiem słynnej wokalistki prof. Jeleny Obrazcowej w Moskwie.

Na organach grać będzie Bernardas Vasiliauskas.

Podczas koncertu usłyszymy muzykę sakralną dawnych mistrzów a także dzieła Haendla, Mendelssohna, Moniuszki i in.

Inf. wł.

Fot. **archiwum**

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
9.05, 10.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielne (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy
Radia "Znad Wilii":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel. / fax 42 94 65

50-lecie śmierci Teodora Bujnickiego

Aby jako wilnianin pozostał w tradycji naszego miasta

27 listopada br. mija 50 rocznica śmierci jednego z najczynniejszych poetów znakomitej wileńskiej grupy poetyckiej "Żagary" Teodora Bujnickiego. Dziś na łamach przypominamy Czytelnikowi niektóre z jego wierszy (ostatni jego wznawiany tomik "Wiersze Wybrane" pochodzi z 1961 r.), w tym jeden z maszynopisu — prawdopodobnie nie publikowany — zachowany w rodzinie poety ("Kończą się wiersze, Teodorze"). Szerzej o drodze życia, jak też o twórczości Teodora Bujnickiego pisaliśmy w "K. W." z dn. 14 lipca br. Dziś natomiast — kilka refleksji prof. Emila Węgrzyna z Polski, aktualnie pracującego na UPW.

D. W.

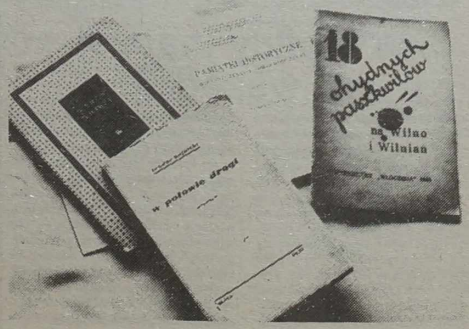

• • •

Na jeziorach i rzekach
dmie, szumi wiatr nieprzyjazny.
Dźwiga zmartwiała toń,
podnosi fale za grzywy,
uderza w burty łodzi,
przez chmury czarne i siwe
wstęgi błyskawic przewleka.
Burza nadchodzi.

Burza nadchodzi, na którą czekałaś
dzień porachunku, niedola i zło —
twój głuchy okrzyk i twoją nieśmiałość
niebo przesłoni ulewą i mgłą.

Ten słaby protest nie zwalczy żywiołów
więc niech pioruny w walący się dach
miotają ognie, a krzyże kościołów
świecą bezradnie w płomieniach i skrach.

Pożar i powódź. O, niechaj nam zsyła
klęskę bezmyślną surowa przyroda,
zanim my sami zburzymy ten świat
stokroć bezmyślniej, o miła.

(Z tomiku "W połowie drogi")

Fałszerze

Gdy już noc rozbłyśnie szerzej
koło bazyljańskich wierzej
zgromadzają się fałszerze
na proceder swój.
Skrobią nożem, skrzypią piórem,
podskrobania i razury,
podrabiają tam matury,
dokumentów zwój...

Świętokradztwo i ohyda!
Arcimowicz parricida
sfałszował już Norwida —
świadkiem Miriam sam!
Już Bujnicki, małe chłopię,
poomacku piórem kropi...
Na wekselku cudzy podpis?
Któż odgadnie tam...

Łopalewski, niby święty,
też podrabia dokumenty,
aż Charkiewicz jest dotknięty
i Batory-król.

W nieprawości wstrętnych krater
kiedyż wejrzy prokurator
na tych pseudoliteratów,
których czeka ul?

Anagrammatica

Jest symbolika w dźwiękach, w literze,
lecz nie ufajcie jej zbytnio panowie.
Nikt nie zrobił karjery w Kurjerze,
nikt nie został słowikiem w Słowie.

(Satyry "18 ohydnych paszkwilów na Wilno i Wilnian")

Buki

Powleczona szkłem i puchem,
potrącana strugą wiatru,
dźwięcznym trzaskiem, szeptem kruchym,
dzwoni srebrna gałąź buku.

Stań i słuchaj, by nie zatruć
tych szelestów, tej muzyki
ani gestem, ni okrzykiem,
ni tupotem twardych butów.

Tego w wierszu nie potrafisz
żadnym kunsztem, żadną sztuką.
Wróć do domu. Siądź i napisz:
"Dzwoni srebrna gałąź buku".

Czwarta jesień

Znowu, raz jeszcze odchodzi
Lato — ach, jakie mizerne! —
Ścieżką wysłaną liśćmi,
Które opadły z brzóz.

Niebo znużone najsłodziej,
W chmurki ubrane misternie,
Każe bez celu iść mi
Przez zwiędłe chwasty i gruz.

Policzmy, któraż to jesień
Niby przebiegła oszustka
Błędnącym latem okrywa
Wytrwałej nadziei trop?

Żółto-czerwony deseń:
Melancholijna wypustka,
W gałganki ubrana grzywa,
Dożynek jałowy snop —

A może jednak coś mówi,
Może obietnic dotrzyma
Szkarłatny listek jesionu
Podjęty ostrożnie spod nóg?

I wstanie z jesieni i ruin
Groźna ostatnia zima.
A wiosna, wiosna zielona
Umai zdeptany próg.

5.X.1943

Muza w kawiarni

Wpół zdania przerwać nagle powieść rozpoczętą,
postawić z brzękiem szklankę na niklowy spodek.
Oto wreszcie nadeszła, szeleszcząc jedwabiem
i owiała nas rześkim, radosnem i młodem.

Tyżeś to, Muzo nasza, zapomniana w gwarze,
wykreślona z równania mądrze złożonego.
Do kogo z nas przybyłaś, miłość zwiastująca,
zdyszana i rumiana od szybkiego biegu?

Patrz, jak nam nagle wszystkim oczy zaświeciły —
ile radości jeszcze na ustach i w dłoniach,
jeszcze krew młodą toczą tętnice i żyły,
w piersiach serce łomocze miarowo i mocno.

Gdy ściągasz rękawiczkę z ręki wypieszczonej,
lśniącej lakierowanych paznokci rubinem —
popłoch jak dreszcz stoliki roztrąca kawiarni,
śpieszymy ciebie uczcić przemową i winem.

A ty siądziesz na chwilę, myśląc o czemś innem,
z roztargnieniem wysłuchasz naszych słów wzruszonych,
umoczysz w winie wargi, malowane kredką,
wciąż ciekawe spojrzenie rzucając na strony.

Papieros

Dymie biały i gorzki,
Błogosławiony obłoku,
Jak dłoń kojąca na skroni!
Długie jedwabne wstążki
Zanurzone w potoku
W cichej zielonej ustroni!

Jakim bogom kadzidła,
Komu błękitna lira
Z garści ciepłego popiołu?
Rozwijają się skrzydła,
Rodzi się celny wyraz
W chmurze płynącej nad czołem.

Z mgieł spalonej trucizny,
Z niewyrażalnych kształtów
Rozwłóczonego w krąg dymu
Plony roli nieżyznej:
Szary stos niedopałków
I zeszyt błahych rymów.

9.II.1943

• • •

Kończą się wiersze, Teodorze,
stajesz się słaby i bezradny,
już żadnej strofki, Teodorze,
nie umiesz skończyć. Idziesz na dno.

O, w kwiecie wiosny, Teodorze,
jakiż to cień przysłonił tobie,
twarz jasnej Muzy, Teodorze,
O Teodorze, smutny snobie.

Imiona wspomnień, Teodorze,
kalendarz sławy, bliskiej prawie,
czy umiesz jeszcze, Teodorze,
zaczerpnąć natchnień i objawień?

Bo trzeba pion mieć, Teodorze,
proletariacki, nacjonalny,
może ziemiański, Teodorze?
i gdzie twój styl oryginalny?

Nie rym, nie rytm, nie, Teodorze,
nie słowo i nie pusty obraz,
tego nie umiesz, Teodorze,
żeby prawdziwa, żeby dobra —

Żeby Poezja, Teodorze,
jak burza, orkan, powódź, pożar,
żeby za włosy, Teodorze,
podniosła cię z lubego łoża.

Żeby szpicrutą, Teodorze,
przez twarz i do krwi i do łez —
abyś w krwi, we łzach, Teodorze,
odnalazł własny styl i gest.

(Z maszynopisu, nie drukowany?)

Tragiczny Poeta Nadchodzącego Czasu

Na cmentarzu wojskowym na Antokolu, w prawej "nawie" można odnaleźć skromny, prawie zapomniany nagrobek Teodora Bujnickiego, poety — Żagarysty, ostatniego, biednego barda Wielkiego Księstwa", bo takim mianem określa swego o cztery lata starszego przyjaciela Czesław Miłosz.

Mija 50 rocznica jego tragicznej, niepotrzebnej i do końca nie wyjaśnionej śmierci. W tym dniu został wykonany wyrok, wydany przez polską konspirację jeszcze na przełomie 1940/41 r., ale zrealizowany w dziwnych okolicznościach, z których wynika możliwość zaistnienia prowokacji, choć już dziś wiadomo, że śmiertelny strzał oddał Waldemar Butkiewicz, który w początkach 1945 r. został repatriowany do Polski i w lecie tegoż roku ginie w Białymstoku, zabierając ze sobą tajemnicę śmierci wileńskiego poety.

50 lat, które upłynęły od daty śmierci Teodora Bujnickiego, jest wystarczającym okresem, by bez politycznego zacietrzewienia rozwikłać tę gorzką, jakby wziętą z "Chorału" K. Ujejskiego, sprawę i przywrócić Poecie należną mu rangę. W żadnym wypadku nie wolno pozwolić, by twórczość jednego z najbardziej utalentowanych i wszechstronnych poetów — żagarystów ulegała zapomnieniu.

O Bujnickiego upomniał się już Czesław Miłosz, mówiąc: "widocznie z samego upływu czasu rodzi się niesprawiedliwość". W przypadku "wileńskiego barda" krzywda podwójna — raz, że w epoce przejściowej, w okresie zamętu dziejowego ginie w wieku 37 lat, dwa, że na skutek zaistniałej sytuacji ulega deprecjacji Jego dorobek twórczy. I tu wypada dodać, że Teodor Bujnicki pozostawił trwały ślad nie tylko w kulturze Wilna, ale też w rozwoju poezji polskiej — i o tym w tę smutną rocznicę należy przede wszystkim przypomnieć.

Jeśli "język — jak powiedział C.K. Norwid — jest organizatorem wyobraźni narodowej", to Teodor Bujnicki (jako poeta), moim zdaniem, był wierny tej myśli.

Już jako student Uniwersytetu Stefana Batorego rozwijał swoje zainteresowanie literackie, debiutując wierszem napisanym w roku 1927 pt. "Na sprowadzenie zwłok Słowackiego" w Sekcji Twórczości Oryginalnej a także tekstami innymi w "Alma Mater Vilnensis" — periodyku uniwersyteckim. Jest wtedy wierny zarówno w poetyce, jak też nastroju, poezji uprawianej przez skamandrytów.

Jednakże wkrótce beztroska i witalna radość kończą się i na początku lat 30 widzimy już innego Bujnickiego, jako że sytuacja całej polskiej poezji mocno się komplikuje. Można mówić o zaistnieniu II Awangardy, rekrutującej się z pokolenia urodzonego około roku 1910 — następuje zmiana warty w nastrojach i tonacji pisarzy na skutek pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego, który wyostrza konflikty, sprzeczności i napięcia. Cechą wspólną poezji tego okresu staje się katastrofizm — intuicyjne przeczucie nadciągających kataklizmów.

I właśnie Wilno staje się ważnym miejscem tworzenia tradycji nowoczesnej poezji. W 1931 r. zostają założone "Żagary". Miesięcznik "Idącego Wilna Poświęconego Sztuce", wokół których tworzy grupa poetycka w składzie Jerzy Zagórski, Czesław Miłosz, Aleksander Rymkiewicz, Jerzy Putrament, Józef Maśliński i Henryk Dembiński. "Żagary" były dodatkiem do wileńskiego "Słowa" J. Mackiewicza, a duchowym przywódcą całej grupy i redaktorem pierwszych numerów pisma był właśnie Teodor Bujnicki.

Nie sposób jednak wyliczyć wszystkich jego zasług, inicjatyw i działań. Był poetą, ale także cenionym i szeroko znanym publicystą, satyrykiem, redaktorem kwartalnika "Środy Literackie", aktywnym działaczem wielu klubów ówczesnego Wilna, czy wreszcie współpracownikiem radiowej "Kukułki Wileńskiej", dla której pisze słuchowiska czy teksty satyryczne emitowane na cały kraj.

Ale Teodor Bujnicki był przede wszystkim poetą, który zawsze opowiadał się po stronie Przyszłości i Przemian. Być może, z tych powodów musiał zapłacić wysoką cenę własnego życia. Tylko w Wilnie — przysłowiowej wieży Babel wiar i języków, orientacji politycznych i zwalczających się opcji — tylko w takim mieście mogła się narodzić twórczość poetycka zrywająca ze schyłkowością i epigonizmem, sprzeciwiającą się agresjom współczesnego świata oraz szukająca dróg ku przyszłości.

W 1934 r. wydaje "18 ohydnych paszkwilów na Wilno i Wilnian" — staje się satyrykiem, by "chłoszcząc" i ośmieszając zamieniać "bezsens w sens". O wiele jednak trudniej przychodzi mu zmieniać świat w liryce. W 1937 r. wydaje swój drugi zbiorek wierszy "W połowie drogi" — w przeciwieństwie do innych "żagarystów" tworzy poezję tradycyjną bez awangardowej otoczki. Nie posiadał też zmysłu syntezującego opisywaną rzeczywistość, ale za to miał niezwykłe wyczucie doboru konkretu, którym mógł scharakteryzować duszną atmosferę swych czasów.

Gdy wybucha wojna Bujnicki pozostaje w Wilnie. Początkowo współpracuje z J. Mackiewiczem przy redagowaniu "Gazety Codziennej", która wkrótce zostaje wchłonięta przez "Prawdę Wileńską". W niej wydrukował Bujnicki kilka wierszy, w których opowiedział się po stronie Nadchodzącego Czasu, chociaż w tych poetyckich wypowiedziach dźwięczy nuta nostalgii, nie tyle za młodością, ile za koniecznością odejścia od jej ideałów i wartości — nuta żalu, że znów się musi zaczynać wszystko od początku. Chciał więc zacząć znów "od początku". Ale w środowisku wileńskim, w tym "kłębowisku" różnych politycznych opcji dla Niego nie było to możliwe. W wierszu "Mickiewicz" zdaje sobie z tego sprawę pisząc: "bruk miłego miasta parzy nasze stopy, jak kiedyś parzył Twoje twardy bruk paryski". I z tych względów zamierzał "emigrować", opuścić swoje ukochane miasto — Wilno. Nie zdążył. Ale pozostaje niepokój czy kula miała prawo przerwać nie dopisaną do końca księgę życia wileńskiego Poety z niepowetowaną stratą dla kultury polskiej.

Emil WĘGRZYN

Z ukosa

W stolicy inaczej niż wszędzie

W swoim czasie pisaliśmy już, iż Zarząd m. Wilna podjął decyzję nie zmieniać oznakowań ulic, nie malować pasów drogowych zgodnie z nowymi przepisami ruchu. Motywacja — brak środków. A w zasadzie przyczyna była inna. Głowy stolicy zagniewały się na drogówkę, iż ich zaparkowane w niedozwolonych na to miejscach samochody były odtransportowane do miejsc strzeżonych. A to jest kosztowne. Prywatna firma "Juviris", rozlokowana w byłej siedzibie wojsk sowieckich — Miasteczku Północnym za tę przysługę pobiera dość solidną sumę. Zamówienie ciągnika z decyzji policji kosztuje 30 litów, przeładunek ocenia się — 100, transportacja — 4-6 Lt (zależy od kilometrażu i pory doby), przechowanie na parkingu strzeżonym — godzina do 4 litów. Do tego dochodzi jeszcze wymierzona przez drogówkę grzywna. Przyjemność parkowania wozu w niedozwolonym miejscu staje się dość kosztowną sprawą. Wkalkulować do wydatków trzeba by też było i zdrowie właścicieli samochodów. Bo oto wychodzi się z mieszkania, czy urzędu — a twego samochodu nie ma! Chyba złodziejaszki ukradły — denerwujesz się. Można dostać zawału serca, zanim się dowiesz, iż jest on strzeżony w odpowiednim miejscu.

Ale dość żartów. Zakaz parkowania wozów w niedozwolonych miejscach nie jest wymysłem ani republikańskiej, ani wileńskiej drogówki. Stosuje się go nagminnie na całym świecie. Już w lipcu 1991 rząd Litwy podjął uchwałę reglamentującą tryb odtransportowania przymusowego lub blokowania samochodów zaparkowanych w niedozwolonych miejscach. W tym też roku ówczesny minister spraw wewnętrznych P. Valiukas wydał odpowiedni rozkaz dla swych podwładnych w tej sprawie. Po prostu szeregowi właściciele samochodów tego nie odczuli. Jak to u nas często bywa — rozkaz rozkazem, a życie sobie. Policja nie była w stanie realizować rozkazu — nie miała odpowiedniego sprzętu. Więc nic dziwnego, iż do dziś tysiące wozów parkuje się na trawnikach, w miejscach wzbronionych, tym samym niszcząc i tak skąpe zieleńce w nowych dzielnicach, utrudniając ruch drogowy.

Ale czasy się zmieniają. W Wilnie, Kownie i innych miastach powstały firmy, które na łamiących przepisy robią nieziy interes. Ale, jak mówiliśmy, nie wszystkim to się podoba...

Np. wileńska firma "Juviris" we wrześniu odtransportowała na zamówienie policji 572 samochody, a już w październiku — prawie tysiąc. I to są tylko początki!

Jednak, oby nie było i końcem... Już zaznaczaliśmy, iż nie wszystkim to się podoba. Szczególnie władzom stolicy. Bo już 27 października mer miasta Wilna wydał rozporządzenie czasowo zabraniające odtransportowywania wozów z niedozwolonych dla postoju miejsc. I nic w tym dziwnego — jego podwładni jedni z pierwszych odczuli na własnej kieszeni, co znaczy łamać przepisy. A byli przyzwyczajeni do tego, iż im wszystko wolno...

Końcem chyba nie będzie, bo już 17 listopada głowa miasta Wilna wydała nowe rozporządzenie w tej kwestii. Jej założenia opublikujemy w najbliższym czasie.

Zygmunt WIRPSZA
Fot. **M. Paluszkiewicz**

Ludzka fantazja nie ma granic

Samochód Ci drogę podpowie

Jak spodziewają się przedstawiciele przemysłu samochodowego i elektronicznego Anglii, samochody przyszłościowe, mogące same określić kierunek, przemawiające do swych kierowców i wykonywujące funkcje przewodnika podczas zwiedzania miejscowych osobliwości, będą się cieszyły ogromnym powodzeniem na rynku XXI wieku.

Wmontowane w komputerach samochodowych systemy informacyjne mogą przestrzegać przed awariami i korkami oraz wskazać, jak najkrótszą drogę do wyznaczonego celu.

Według obliczeń Komisji Europejskiej w 2020 roku wartość rynku ogólnoświatowej gałęzi tego przemysłu wyniesie 80 mld dolarów USA.

Jeden z takich "mądrych" samochodów, który przez długi czas kojarzono z fantastyką naukową, ostatnio zademonstrował w Anglii "Ford Motor Co".

Stworzony przez "Forda" system informacyjny, wmontowywany do pojazdów wykorzystuje udoskonalony program w celu zgromadzenia najnowszej informacji o ruchu transportu zarówno z naziemnych źródeł informacji, jak też z krążących na orbicie satelitów.

Samochód zwraca się do kierowcy niskim kobiecym głosem, dokładnie wskazującym, jak dojechać do 30 tys. miejscowości w Anglii i informującym o awariach i robotach przy naprawie dróg.

Inne systemy informacyjne mogą zawierać obszerne dane o hotelach i miejscowościach uczęszczanych przez turystów.

"Co do głosu istnieje kilka problemów. Kobiecy głos jest jeszcze zbyt krzykliwy" — powiedział Herbert.

Jest on przekonany, że system ten do końca 1995 r. będzie stosowany we Francji, Niemczech, Holandii i Szwecji, a do końca wieku — również we wszystkich innych krajach Europy.

Pierwszy system, wskazujący kierunek kierowcom, podróżującym drogami Anglii, opracuje niemiecka grupa elektroniczna Bosch. Będzie on kosztował 5 tys. funtów sterlingów (7 tys. dolarów); posiadając go kierowca dowie się, jak trafić do dowolnej miejscowości w Anglii dzięki osobnemu ekranowi.

"Ci, którzy często posługują się samochodami, będą mogli znacznie zwiększyć liczbę podróży w ciągu dnia, nigdy bowiem nie zbłądzą i nigdy nie będą potrzebowali pytać o drogę" — powiedział on.

Bosch nie jest jedyną firmą, tworzącą systemy informacyjne do samochodów; w niedalekiej przyszłości ten sektor przemysłu samochodowego zacznie się rozwijać w niezwykłym tempie i zapewni wysokie zyski.

Obecnie w Japonii w 170 tys. samochodach zainstalowano systemy informacyjne. Cena jednego sięga 250 tys. jenów (2500 dolarów USA).

Zdaniem "Sony", jednego z 14 producentów systemów w Japonii, w marcu 1995 r. popyt powinien sięgać 400 tys.

Użytkownicy poza granicami Japonii również już przejmują nową technologię.

W Stanach Zjednoczonych "General Motors Corp" ostatnio zaczął sprzedawać luksusowe samochody, w których zainstalowano systemy informacyjne.

Jednakże najbardziej kuszące marzenia miłośników fantastyki naukowej, mianowicie samochód bez kierowcy, pozostaje jeszcze nie zrealizowane.

ULICA KIEROWCA PRZECHODZIEŃ

Volvo z bocznym airbagiem

Volvo należy do nielicznych firm samochodowych, które opracowały boczne zabezpieczenia w samochodach, chroniące przed skutkami bocznych kolizji (pracują nad tym także Mercedes i BMW). Szwedzka firma jako pierwsza wypuściła na rynek auto z poduszką montowaną w oparciu fotela. Poduszka ma pojemność 12 litrów, napełnia się w czasie 12 milisekund — czyli znacznie krótszym niż w dotychczas stosowanych airbagach umieszczanych w kole kierownicy. W boczny airbag wyposażane będą wszystkie modele serii 850, w tym top model Volvo 850T-5R. Jest to najszybsze kombi, jakie do tej pory wyprodukowane zostało przez Volvo. Wyposażane jest w silnik o mocy 245 KM, pozwalający uzyskiwać prędkość maksymalną 245 km/godz. Wyprodukowanych zostanie tylko 2,5 tys. egzemplarzy tego modelu. Cena na rynku niemieckim 81850 DM. Do wyboru są zaledwie dwa kolory karoserii: czarny i żółty.

(PAI)

Wysokość kar a liczba kraks

Tendencja budząca nadzieje

Niedawno naczelny komisarz policji drogowej pan Ramutis OLEKA bawił w Polsce, obserwował zawody policjantów w Legionowie, gdzie się rozlokowało centrum przygotowania pracowników policji.

Ale nie o zawody dziś mi chodzi.

— W imprezie uczestniczyli kierownicy prawie wszystkich drogówek z Europy (prócz Czech, Słowacji i Rosji) — mówi R. Oleka. — I ich wszystkich bardzo zadziwiła decyzja naszego rządu podniesienia u nas wysokości kar za wykroczenia drogowe. W istocie na Litwie są one drastyczne. Np. na Białorusi, czy Ukrainie grzywny nie przewyższają średnio 3 USD — u nas są to tysiące.

Ale ten krok, jak sądzi pan komisarz, jest usprawiedliwiony i zdaje egzamin...

Przede mną dane statystyczne wypadków drogowych za dziesięć miesięcy roku bieżącego. Mogę je zatem porównać z liczbami roku ubiegłego. Naprawdę cieszy, iż mają tendencję zmniejszania się, aczkolwiek przybywa nam stale samochodów i, co gorsza, nie nowych, ale starych, wysłużonych, których w zasadzie w krajach Europy Zachodniej już się nie pozwala eksploatować.

W roku bieżącym zanotowano w ciągu 10 miesięcy 3221 poważnych awarii, w których toku zginęło 618 osób, 3482 osoby doznały obrażeń. Za ten okres w roku ubiegłym było 3638 wypadków. Dla 781 osób skończyły się one tragicznie. 3810 osób musiało odbyć kurację w szpitalach.

Nietrzeźwi kierowcy w roku ubiegłym za ten okres spowodowali 19,8 proc. wypadków. Dziś ten wskaźnik nie sięga nawet dziesięciu proc... Zatem kary, chociaż wygórowane, robią swoje.

A jak wygląda nasz kraj w statystyce wypadków drogowych, gdzie najwięcej wydarzyło się nieszczęść na ulicach i drogach?

Bezapelacyjnie przoduje w tym stolica — zanotowano tu 345 poważnych wypadków, w których zginęły 63 osoby, 366 zostało rannych (w roku ubiegłym odpowiednio te wskaźniki były większe — 409; 78; 351). Następnie idzie Kowno — 283; 39; 306. Wśród rejonów "przoduja" kowieńczycy — 117; 23; 160. Na "wysokim" miejscu są Kiejdany, które pod względem wypadków wyprzedziły nawet tak zmotoryzowany, o bardzo intensywnym ruchu drogowym, rejon wileński. Nawiasem mówiąc, w rejonie kiejdańskim również najwięcej wypadków spowodowali nietrzeźwi kierowcy.

Wypadki drogowe są zwierciadłem zdyscyplinowania kierowców. Bowiem po każdej większej czy mniejszej kraksie prowadzący pojazd mechaniczny poddawany jest badaniu medycznemu i w istocie nie może się prawie "wykręcić sianem", czyli się wykupić.

Nadal plagą na naszych drogach są wozy, motocykle kierowane przez osoby nie posiadające praw jazdy. Spowodowały one 446 wypadków, w których zginęło 88 osób. Jak twierdzi pan R. Oleka drogówka nie jest w stanie sprawdzić każdego kierowcy, chociaż pod względem wyszkolenia nasi policjanci niczym się nie różnią od zagranicznych. Po prostu w naszym kraju nie szanuje się ustaw, nie przestrzega przepisów.

Zygmunt WIRPSZA

Statystyka socjalna

Liczba samochodów osobowych na 1000 osób

Jednym ze wskaźników świadczących o dobrobycie społeczeństwa jest liczba samochodów osobowych, przypadających na 1000 osób.Bezspornym liderem są USA, gdzie średnio na 3 osoby przypadają dwa samochody.

Więcej niż 1 samochód na dwie osoby przypada liderowi europejskiemu — Luksemburgowi. Jeszcze w 11 krajach świata na 1000 osób przypada ponad 400 samochodów (8 z nich jest w Europie). W Japonii, produkującej najwięcej samochodów, jedno auto przypada na co trzeciego mieszkańca kraju. Podobne wskaźniki notuje się we wszystkich krajach Zatoki Perskiej, z wyjątkiem Iraku i Iranu. Po odrzuceniu zaś robotników cudzoziemskich, stan posiadania samochodów wśród Arabów wcale nie ustępuje mieszkańcom USA.

Wśród byłych krajów komunistycznych "najbliżej" Europy Zachodniej są Słowenia i Czechy. Na każde 1000 osób przypada tu więcej samochodów niż w mającym najniższy wskaźnik kraju Europy Zachodniej — Grecji. Wśród krajów byłego ZSRR najwyższy wskaźnik mają Ukraina, Rosja i Białoruś.

W najszybszym tempie motoryzacja przebiega w Albanii, która kilka lat temu miała kilkadziesiąt samochodów "służbowych". W niektórych słabiej rozwiniętych krajach Afryki i Azji na 1000 osób przypada niespełna jedno auto.

Liczba samochodów osobowych na 1000 osób

	1980 r	1991 r.	1992 r.
USA	598	648	
Luksemburg	470	515	536
Kanada	427	474	
Islandia	374	466	470
Włochy	313	463	468
Nowa Zelandia	425	456	
Szwajcaria	355	452	449
Australia	395	447	
Francja	355	417	419
Szwecja	347	420	413
Austria	298	395	412
Niemcy	377	397	409
stare landy			436
nowe landy			301
Belgia	321	398	402
W. Brytania	277	373	379
Finlandia	256	382	384
Holandia	322	371	377
Norwegia	302	381	377
Hiszpania	201	321	335
Portugalia	130	282	310
Dania	271	320	309
Japonia	203	299	
Irlandia	216	238	243
Grecja	89	172	180
Słowenia		292	295
Czechy		214	221
Węgry	95	195	199
Estonia	83	167	184
Słowacja	180		
Polska	67	160	170
Bułgaria		151	158
Litwa		142	151
Chorwacja			142
Łotwa	86	123	130
Ukraina		69	75
Białoruś		62	71
Rosja	33	66	71
Rumunia		62	70
Mołdowa		48	50

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

*** "Jonas Tamašauskas: "Mówiłem Achremowowi, że zostanie wymierzona surowa kara"** — wywiad z adwokatem Igora Achremowa przeprowadził Audrys Kutrevičius:

— W tamtym środowisku uważa się Pana za znanego i dość drogiego adwokata wileńskiego. Jak się stało, że został pan obrońcą w tej sprawie?

— Mniej więcej przed rokiem wezwano mnie jako dyżurnego adwokata. Wtedy Igora Achremowa przesłuchiwano w charakterze podejrzanego. Później uczestniczyłem przy wysunięciu przeciwko niemu oskarżenia wstępnego. Prokurator Klimavičius zapytał go, czy się zgadza, żebym go bronił. Osobiście proponowałbym Achremowowi wybrać innego adwokata, jednak nie zmienił decyzji. Wśród adwokatów jest taka niepisana reguła: wybierają mnie, a nie ja wybieram. Nigdy nie przyszło mi do głowy, by odmówić klientowi.

Umowę ze mną zawarł przyjaciel Achremowa z lat dziecinnych. Ojciec mego klienta jest zwykłym robotnikiem.

— Pan, jako adwokat, często uczestniczy w sprawach reketu. Co jest absorbującego w tych sprawach?

— Mam określone doświadczenie w tej dziedzinie. Wiem jak zorganizować obronę, postępować zgodnie z prawem, nie naruszając ustaw.

— Czy często Pan spotykał się z Achremowem?

— Śledztwo prowadzono dość intensywnie. W nim zawsze uczestniczyli prokurator Klimavičius, sędzia śledczy Jasaitis, ja i tłumacz. Chociaż w końcu śledztwa Achremow dostatecznie dobrze mówił po litewsku. Z nim osobiście miałem możliwość spotkać się jedyny raz, gdy Achremow przeżywał głęboką depresję spowodowaną samotnością i trudnymi warunkami bytowymi. Wtedy rozmowa ta trwała około 15 minut.

— Czy Pana klient nigdy się nie skarżył, że w czasie śledztwa stosowano wobec niego nieprawne środki?

— Pytałem o to. Nigdy nie narzekał. Jest twardy.

— Czy podczas spotkań mówiliście tylko o procesie?

— Mówiłem mu: na tej sprawie twe życie się nie kończy, będzie trwało bardzo długo. Usiłowałem udowodnić mu, że jest inne życie, nie tylko Gariūnai.

Sam mnie poprosił, żebym przyniósł Biblię. Otrzymałem tę książkę tylko w języku litewskim. To była pierwsza książka, którą czytał po litewsku (...)

Diena

*** "Partie i organizacje społeczne: różnice"** — Lidija Šabajevaitė pisze:

"Nowa ustawa o wyborach do samorządów stała się inspiracją do tworzenia partii. Inicjatorzy nowych partii głosem pokrzywdzonych tłumaczą, że partie tworzą właściwie z przymusu, gdyż chcą uczestniczyć w wyborach do rad samorządów, a ustawa nie pozwala na udział w nich organizacjom społecznym (...)

Wpływ organizacji społecznych na społeczeństwo i państwo nie jest jednakowy. Największą wagę mają u nas stowarzyszenia spółek przedsiębiorców, przemysłowców, pracowników gospodarki rolnej, związki rolników. Wywierają one presję na władze, jako że w swych rękach skupiają podstawowe dziedziny gospodarki. Działalność innych organizacji, przykładowo, stowarzyszeń hodowców psów czy filatelistów dla społeczeństwa nie jest zbyt ważna. Dlatego władze, oczywiście, przede wszystkim uwzględniają interesy organizacji najbardziej wpływowych pod względem ekonomicznym, gdyż od stanu gospodarczego kraju zależy poziom życia całego społeczeństwa.

Organizacje społeczne nie mają na celu rywalizacji o władzę, tj. nie są polityczne. Ich członkowie przeważnie mają różne poglądy polityczne. Jeżeli chcą tego, wstępują do odpowiadających im partii politycznych. Dlatego nie należy mylić specyficznych interesów z poglądami politycznymi.

Podobnie poglądy polityczne myli się z interesami narodowymi. Oto Polacy, Rosjanie i inne grupy narodowe zaniepokoiły się, że jakoby nie będą mogły uczestniczyć w wyborach i dlatego nikt nie będzie bronił ich spraw narodowych. Akcentują swe specyficzne potrzeby: sprawy szkół narodowych, wydań periodycznych, własnej kultury. Uważają, że po utworzeniu partii narodowych rozwiążą wszystkie wspomniane problemy. Nie wiem, czy lubują się w demagogii, czy nie pojmują, że Polacy, Rosjanie bądź ludzie innych narodowości nie są wszyscy równi pod względem społecznym i mają odmienne interesy. Czyżby wśród nich nie było robotników, urzędników, przedsiębiorców, rolników? Czyżby wszyscy mieli jednakowe poglądy polityczne, wszyscy byli tylko konserwatystami lub liberałami?

Każdy dobrze wie, że nie narodowość decyduje o poglądach, w przeciwnym razie na Litwie byłyby tylko partie żmudzinów, suwalkijczyków i in. Wszystkie partie z rozpostartymi ramionami przyjmują nowych członków, nie zważając na ich narodowość. Ludzie wybierają partie według poglądów politycznych. Wyjątek stanowią tylko nazistowskie, dbające także o czystość rasy.

Inicjatorzy nowych partii dobrze to rozumieją mówią, że jeżeli nie założą własnej partii, to w czasie wyborów do samorządów przylgną do chrześcijańskich demokratów lub socjaldemokratów. Dziwi tu dość nieokreślone pojęcie poglądu politycznego, lecz to jest ich osobistą sprawą.

Poza tym, ludzie innych narodowości podkreślają, że są obywatelami Litwy, że ustawy Litwy nie wyodrębniają i nie krzywdzą ich, jednak dogadać się z urzędnikami trudno. Tu znowu myli się różne pojęcia. Ustawy obowiązują wszystkich obywateli, niezależnie od narodowości. W Sejmie może pracować człowiek dowolnej narodowości. O tym, że urzędnicy pracują źle, wiemy wszyscy, gdyż stykają się z nimi nie tylko Rosjanie czy Polacy, lecz i Litwini. Ich pracę musiałaby regulować ustawa o urzędnikach państwowych, której, niestety, jeszcze nie ma. Poza tym, posiadanie swych przedstawicieli w Sejmie lub samorządzie nie zmieni stylu pracy urzędników. O specyficzne interesy, w tym przypadku kulturę różnych narodowości, troszczą się ich organizacje kultury, których działalność koordynuje i wspiera Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych. O złą działalność należy mieć pretensje do konkretnych organizacji.

Ludzie mają prawo do tworzenia partii, mogą wybrać odpowiednią nazwę. Nie istnieją jednak polityczne poglądy nazwane auksztaitisami, dzukami lub Rosjanami".

LIETUVOS AIDAS

*** "Mgła, okrywająca odsetki, nie rozwiewa się"** — z rozmowy z Gediminasem Vagnoriusem na temat funduszu walutowego Litwy i otrzymywanych z niego odsetek:

"Za 500 mln dolarów rocznie można byłoby uzyskać co najmniej około 120 mln litów. Gdy się je wykorzystuje należycie — możliwości są jeszcze większe.

Dziwi nas próba osłaniania się własnoręcznie podpisanymi memorandami, ustawami powziętymi na nasze własne zgłoszenie, maskującymi korupcję.

Wbrew wszelkiej logice i interesom państwa usiłuje się zasugerować, że zapasy litewskiej waluty koniecznie trzeba lokować w innych krajach za niepewne odsetki.

Trudno wyobrazić, by centralny bank USA, Niemiec, lub jakiegoś innego kraju, osłaniając się jakimś memorandum czy ustawami mógłby wywieźć ze swego kraju posiadane zapasy waluty. Zrozumiałe, że złoto, minimalna część zapasów walutowych ma być przechowywane w niezawodnych bankach Szwajcarii lub innych. Jednak większą część powinna zostać we własnym kraju i służyć dobru gospodarki narodowej.

Suma pół miliarda dolarów (prawie roczny budżet państwowy) — to nie igła, która mogłaby się zagubić w obrachunkach zysku Banku Litewskiego lub budżetu państwowego. Już od pół roku i rząd, i BL zapowiadają złożenie szczegółowego sprawozdania, w którym byłyby wskazane i procenty, i ogólna suma, uzyskana z inwestycji zapasów walutowych wartości 0,5 mld dolarów. Każdy szef rządu lub Banku Centralnego, nawet budząc się w nocy, może i powinien znać tę sumę. Jak i wielkość budżetu państwowego. Obecna sytuacja świadczy o wspaniałej możliwości nadużywania środków państwowych.

Między innymi, zapasy tej waluty zgromadzono zasadniczo z dochodów, uzyskiwanych z obrotu litów. To są dochody emisji lita, za które nabyto te setki milionów dolarów. Przeznacza się je skarbcowi państwa i, w zasadzie, jest to część dochodów każdego z nas. Odsetki, które początkowo dolicza się Bankowi Litewskiemu (jest odpowiedzialny za wykorzystanie zapasów walutowych), później muszą być przelane do budżetu państwowego i należy to przewidzieć w projekcie budżetu na rok 1995. Niestety, przewidziano tylko symboliczne wpływy tego rodzaju. Nawet członkowie sejmowego komitetu ds. budżetu w projekcie budżetu na rok 1995 nie są w stanie znaleźć tych kilku milionów, przewidzianych w postaci odsetek.

Niektórzy eksperci, po zapoznaniu się z Ustawą o niezawodności lita, nie znaleźli w niej żadnych przesłanek do zagwarantowania jego prawdziwej niezawodności. Niejeden z nich zwątpił: może świadomie uchwala się taką dziwną ustawę, zobowiązującą do nabywania za dochód państwa (otrzymany w procesie obiegu lita) i wywożenia tej waluty z Litwy. Inaczej mówiąc, taka ustawa właściwie umożliwia niektórym urzędnikom państwowym bez poważnej kontroli i odpowiedzialności dysponowanie olbrzymimi środkami pieniężnymi. A środki te prawie dorównują rocznemu budżetowi państwowemu. Jest to raczej kwestia nie ekonomiki, lecz praworządności.

Obecnie, po wysłuchaniu kilku opinii o zapasach walutowych Litwy i związanych z nimi odsetkach, już możemy zaakcentować, że:

zapasy walutowe państwa to 500 mln dolarów i złoto wartości około 60 mln dolarów;

według stwierdzenia bankierów, za nie otrzymuje się mniej więcej 5-procentowe odsetki i w ciągu 9 miesięcy utworzyły one około 60 mln litów (między innymi, niektórzy pamiętają, że wcześniej bankierzy wspominali tylko o sumie 20 mln litów);

uzyskiwać odsetki (niezależnie, jakie są) stają się własnością nie Państwa Litewskiego, lecz Banku Litewskiego.

A więc mgła, osłaniająca tę historię jeszcze się nie rozwiała".

Rocznice tygodnia

• Przed 100 laty, 28 listopada 1894 r. urodził się **Arkady Fiedler** (zm. 1985), polski pisarz i podróżnik.

• 28 listopada 1954 r. zmarł **Enrico Fermi** (ur. 1901), fizyk włoski, jeden z twórców podstaw energetyki jądrowej, laureat Nagrody Nobla.

• Przed 75 laty, 28 listopada 1919 r. urodził się **Viktoras Radovičius** (zm. 1982), skrzypek litewski.

• 29 listopada 1849 r. urodził się **John Ambrose Fleming** (zm. 1945), uczony angielski, specjalista w dziedzinie elektrotechniki, wynalazca diody.

• Przed 70 laty, 29 listopada 1924 r. zmarł **Giacomo Puccini** (ur. 1858), włoski kompozytor operowy.

• 30 listopada 1939 r. odbyła się **pierwsza egzekucja więźniów na Pawiaku** w Warszawie dokonana przez gestapo.

• Przed 30 laty, 30 listopada 1964 r. zmarła **Natalia Gąsiorowska-Grabowska** (ur. 1881), działaczka polskiego ruchu robotniczego, historyk.

• 30 listopada 1874 r. urodził się **Winston Spencer Churchill** (zm. 1965), brytyjski mąż stanu, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

• Przed 155 laty, 30 listopada 1839 r. zmarł **Tomasz Życki** (ur. 1763), matematyk, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, działacz oświatowy.

• 1 grudnia — **Światowy Dzień AIDS.**

• Przed 260 laty, 1 grudnia 1734 r. urodził się **Adam Kazimierz Czartoryski** (zm. 1823), książę, generał ziem podolskich, komendant Szkoły Rycerskiej, członek Komisji Edukacji Narodowej, krytyk literacki i teatralny.

• 1 grudnia 1919 r. założono **Polski Komitet Olimpijski.**

• Przed 50 laty, 1 grudnia 1944 r. ukazało się pierwsze wydanie **Polskiej Kroniki Filmowej.**

• 2 grudnia 1884 r. urodził się **Vaclovas Biržiška** (zm. 1956), litewski bibliograf, historyk kultury.

• 3 grudnia — **Światowy Dzień Ludzi Niepełnosprawnych.**

• Przed 100 laty, 3 grudnia 1894 r. zmarł **Robert Louis Stevenson** (ur. 1850), pisarz szkocko-angielski, autor powieści fantastyczno-przygodowych i sensacyjno-groteskowych.

• 3 grudnia 1919 r. zmarł **Auguste Renoir** (ur. 1841), francuski malarz i rzeźbiarz, jeden z głównych przedstawicieli impresjonizmu.

• 4 grudnia 1789 r. urodziła się **Maria Szymanowska** (zm. 1830), polska pianistka i kompozytorka, teściowa Adama Mickiewicza.

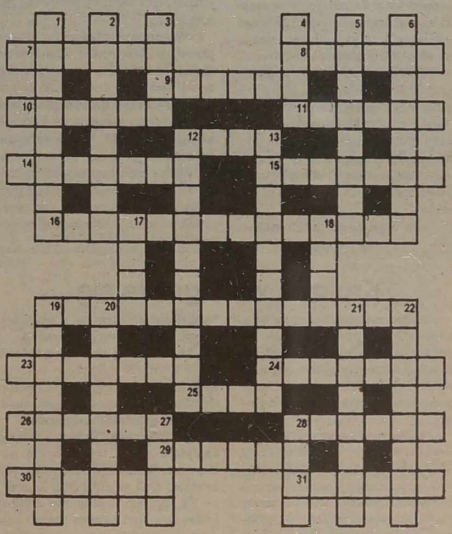

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka

Poziomo: 7 — na północ od Wezuwiusza, 8 — miasto w Nigerii, 9 — zabawa ludowa pod gołym niebem, 10 — symbol Warszawy, 11 — dziennik kubański, 12 — stragan, 14 — wysmażony kawałek słoniny, 15 — dzieło Ksenofonta, 16 — okrój, przymiar do sprawdzenia konturów powierzchni złożonych w robotach kamieniarskich, 19 — Twoja gazeta, 23 — rzeka w Birmie, 24 — poeta francuski, przywódca Plejady. 25 — zawiadomienie o nadejściu przesyłki, 26 — akt prawny, 28 — chęć do jedzenia, 29 — wymarły dziki koń, 30 — część przewodu pokarmowego, 31 — najmniejsza z 4 wielkich wysp japońskich.

Pionowo: 1 — "oko" łodzi podwodnej, 2 — farmaceuta, 3 — litera grecka, 4 — arena bokserska, 5 — niespodziewane zderzenie, potrącenie się samochodów, 6 — kolor intensywnie czerwony, 12 — ze stolicą w Sacramento, 13 — stajenny mający nadzór nad służbą, końmi i uprzężą, 17 — futro z tchórza, 18 — oręż, 19 — żołnierz jazdy ciężkiej, 20 — zadanie z niewiadomymi, 21 — mała torebka z przegródkami, 22 — ...olimpijskie, 27 — wyspa koralowa, 28 — uraza, niechęć.

Rozwiązanie ciągówki z 19 listopada

Kolumb, Brazylia, Amazonka, Argentyna, Asuncion, nandu, Urugwaj, jaguar, Rio de Janeiro, Orinoko, ocean, nutria, akacje, Ekwador, rak, kondor.

— Janie — mówi Paweł do przyjaciela — miałem koszmarną noc. Lyz Taylor, Brigitte Bardot i moja żona walczyły o to, by zostać moją żoną.

— I ty to uważasz za koszmar?

— Tak. Bo zwyciężyła żona.

* * *

Przy stole biesiadnym pewna kokietka zapytuje sąsiada:

— Na ile lat wyglądam?

— Według barwy ust — siedemnaście. Według zarysu brwi — szesnaście. Według cery — dwadzieścia. Więc razem — pięćdziesiąt trzy.

* * *

Policjant zatrzymuje samochód.

— Proszę o prawo jazdy.

Siedząca przy kierownicy kobieta podaje mu torebkę.

— Proszę poszukać. Ja bez okularów nic nie widzę.

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

Kazimierz — brat Lecha

Kazimierz Wałęsa i Lech Wałęsa to bracia stryjeczni. Ich ojcowie to bracia rodzeni. Tyle że Lech to teraz prezydent, a Kazimierz — drwal. Kazimierz chciał jakiś kontakt z bratem nawiązać. Napisał do niego dwa listy, ale widać prezydentowi na kontaktach z Kazikiem nie zależy, bo na jego pisaninę odpowiedział tylko rzecznik prasowy. Niby w imieniu Lecha.

Janina i Kazimierz Wałęsowie od lat żyją w biedzie. Ona, zanim zaczęła chorować, przepracowała siedem lat w pegeerze. Potem przeszła poważną operację, a pegeer zlikwidowali. Teraz jest bez zasiłku. Lekarz powiedział, że nie powinna pracować, bo jak będzie harować, to długo nie pożyje. Ale jak teraz żyć bez pracy? Janina nie ma wyjścia. Piątka dzieciaków do wykarmienia, a wypłaty, którą mąż przynosi, nie starcza nawet na jedzenie. Więc Janina wynajmuje się do różnych robót.

Córka Wałęsów — Ania miała już przez nazwisko kłopoty. Nie przepuścili jej z piątej klasy do szóstej. "Głąby, co nie umieją pomnożyć dwa razy dwa, zdały — złości się Wałęsowa. — A ją zostawili. Za nazwisko. Jak się dziecko skarżyło, to jej powiedzieli: Idź do wuja, niech ci pomoże".

«Za "Solidarności" ludzie krzywo patrzyli, że ja Wałęsa — mówi Kazimierz. — Ale tak jak jest teraz, to jeszcze nigdy nie było. Niedawno psa nam zabili.

Wałęsowie to katolicy z dziada pradziada. Na ścianie duży, święty obraz. Nad progiem krzyż. A tu taki wstyd. Wszystkie dzieciaki do komunii doszły, a mały Jaś Wałęsa siedział w domu i przez okno patrzył. Cały rok na religię chodził. Nabożeństw nie opuszczał.

Janina często zastanawia się, czy nie zmienić nazwiska. "Chyba z tego wszystkiego wolałabym się Kuroń nazywać, to może ludzie inaczej by patrzyli..."

Przed ostatnimi wyborami prezydenckimi Kazimierz i Janina kogo spotkali, tego namawiali, żeby na Lecha głosował. Dziś Wałęsowie pytani, czy w następnych wyborach prezydenckich wezmą udział, długo zastanawiają się nad odpowiedzią. "Teraz to już chyba wszyscy są przeciwko niemu — z zadumą mówi Janina. — Ja to już chyba wcale nie będę głosować".

"A ja będę — stanowczo stwierdza Kazimierz. — Na Wałęsę. W końcu to rodzina. A rodzina rodzinę musi popierać!"

NA ZDJĘCIU: rodzina Wałęsów.

Królowa wzbogaciła się

"Bogatym to nawet koguty jajka znoszą" — powiada ludowe przysłowie. I oto mamy na to kolejny dowód. Królowa brytyjska znalazła się wśród zwycięzców pierwszego ciągnienia nowej brytyjskiej loterii krajowej.

Najbogatsza kobieta w Wielkiej Brytanii wygrała 10 funtów (15,70 USD), ale nagrodą swoją będzie musiała się podzielić z innymi członkami królewskiej rodziny, która utworzyła dla wzięcia udziału w loterii 20-osobowy syndykat. W jego skład wszedł również jej mąż, książe Filip oraz królowa matka. Każdy z "udziałowców" otrzyma z wygranej prawie po 80 centów (50 pensów).

Los królowej znalazł się wśród blisko 1,1 mln Brytyjczyków obdarzonych minimalną wygraną w loterii, dzięki zgodności trzech cyfr ich losu z sześcioma sobotniego ciągnienia.

Jak informuje "Today", królowa siedziała przed telewizorem na Zamku w Windsorze obserwując losowanie. "Ona uwielbia mały hazard" — jak wyznało anonimowe źródło królewskie. "Jest czasami bardzo podekscytowana, gdy coś, co obstawiała, wychodzi za drugim, czy trzecim razem".

John Bobbitt w filmie pornograficznym

W Stanach Zjednoczonych ukazała się w sprzedaży kaseta wideo z filmem pornograficznym, w którym w głównej "roli" występuje słynny John Wayne Bobbitt, były żołnierz piechoty morskiej. Ogólnonarodową "sławę" Bobbitt zyskał dzięki swej byłej żonie Lorenie, która — nie mogąc znieść jego brutalności — obcięła mu penisa nożem kuchennym.

Kaseta z filmem, w którym Bobbitt występuje razem z sześcioma dziewczętami, okazała się hitem rynkowym. Przedstawicielka dostawcy i dystybutora, firmy Leisure Time Entertainmet, Cathy Green, oświadczyła, że rozprowadzono już 42 tys. kaset w cenie 59,95 dolara za sztukę, podczas gdy zazwyczaj dostawy tego rodzaju kaset nie przekraczają 5 tys.

Według agenta Bobbitta — Aarona Gordona, film z jego klientem sprzedaje się tak dobrze, ponieważ zawiera coś więcej niż same sceny erotyczne. Bobbitt opowiada w nim o pamiętnej nocy, która uczyniła go sławnym, a ponadto wykazuje, że odzyskał już całkowitą sprawność.

Film nakręcono wyjątkowo starannie, bo w ciągu 12 dni, podczas gdy zazwyczaj tego rodzaju produkcje wykonuje się w 1 — 2 dni. Honorarium Bobbitta miało wynieść 50 tys. dolarów oraz 2 dolary od każdej sprzedanej kasety.

Do szkoły czy na wybieg?

Natalia Simanowa została zwycięzczynią światowego konkursu początkujących modelek "Look of the Year", zazwyczaj tłumaczonego u nas jako "Spojrzenie roku". Po raz pierwszy w historii finału na czoło się wybiła dziewczyna z Rosji i po raz pierwszy — czternastolatka.

"Look of the Year" — to coś w rodzaju Olimpiady dla początkujących modelek — mówi Tatiana Kolcowa, dyrektor agencji Red Stars (Moskwa), mającej ekskluzywne prawo wyboru modelek na terytorium WNP dla udziału w konkursie oraz zaprezentowania ich podczas finału.

Natalia Simanowa pracuje u Sławy Zajcewa (poza tym uczy się w szkole). Jest jedynym dzieckiem w rodzinie inżyniera i handlowca. Jej wymiary: 178, 88-60-90 i dużo uroku. Nagrodą za zwycięstwo był kontrakt Nataszy z paryską agencją Elite na sumę 150 tys. USD.

Michael Jackson nie jest ojcem

Sędzia Glenn Ritchey z kalifornijskiego miasta Modesto odrzucił pozew, według którego gwiazdor muzyki pop Michael Jackson jest ojcem 10-letniego chłopca. 31-letnia Michelle Flowers twierdziła, że James Hall przyszedł na świat w wyniku intymnych związków z 35-letnim dziś piosenkarzem w latach osiemdziesiątych.

Flowers domagała się w pozwie płacenia 20 milionów dolarów rocznie i domu. Sędzia stwierdził, że badania krwi i DNA wykazały, że Michael Jackson nie jest ojcem 10-letniego Jamesa i nakazał jego matce, aby przed składaniem kolejnych pozwów w sprawie ojcostwa syna uzyskała na to specjalne zezwolenie. Nie był to bowiem pierwszy pozew Flowers w tej sprawie.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻCA nastrój poprawi stabilność w pracy i umocniona sytuacja finansowa. Z nowymi siłami zabierzecie się do realizowania nawet ryzykownych pomysłów, które mogą przynieść spore dywidendy. Ci, którzy wyjechali w delegację, będą śpieszyli do jak najszybszego powrotu do domu. Astrologowie twierdzą również, że niektórzy szczęśliwcy mogą przenieść się do nowego mieszkania, ci zaś którzy mają wystarczająco pieniędzy najpewniej kupią mały domek za miastem. Dziewczęta będą musiały zadecydować, za którego spośród dwóch wielbicieli wyjść za mąż. Gwiazdy wskazują, że najpomyślniejsze będą małżeństwa z Rybami i Bykami.

WODNIKOWI dobrze układają się sprawy w pracy. Szczególnie duży sukces astrologowie przepowiadają w sprawach finansowych. Harmonia i zrozumienie wzajemne nastąpi w waszej rodzinie, wśród przyjaciół i bliskich. Być może, będziecie świętowali jakieś ważne i przyjemne dla was wydarzenie. Jeżeli w piątek lub sobotę wyruszycie w podróż, to naprawdę będzie ona pomyślna. W poniedziałek lepiej byłoby zająć się sportem, niedzielę natomiast lepiej poświęcić wypoczynkowi. Między innymi, właśnie w końcu tygodnia oczekuje was jakieś romantyczne spotkanie.

Ci, którzy urodzili się pod znakiem **RYB** niech unikają jakichkolwiek ryzykownych kroków, dobrze przemyślą każdy swój postępek, radzi astrolog. Otrzymacie kilka kuszących propozycji zmiany miejsca pracy lub zajęcia się innym interesem, ale, wątpliwie, czy warto je przyjmować. Szczególnie ostrożni bądźcie we czwartek, nie róbcie kosztownych zakupów. Za to w waszej rodzinie panują zrozumienie wzajemne i harmonia. Sukces będzie towarzyszył udającym się w podróż.

BARANOWI wszystko będzie układało się dobrze. Chociaż jesteście bardzo pochłonięci pracą i sprawami biznesu, to jednak poświęcajcie więcej uwagi członkom swej rodziny, zwłaszcza dzieciom, radzi astrolog. Możecie się spodziewać solidnego honorarium za wykonaną niedawno pracę. Zainwestujcie te pieniądze w nieruchomość, taki nabytek będzie bardzo korzystny.

BYKOWI również dobrze układają się sprawy w pracy, Ci, którzy byli w delegacji, wrócą wreszcie do domu. Kontrakty z partnerami w interesie będą dla was ryzykowne. W rodzinie panuje zgoda, ale ktoś, mieszkający z wami w tym samym mieszkaniu lub domu, może wasze dzieci, zechce przenieść się na nowe miejsce. Stosunki Byków, którzy nie są jeszcze w związku małżeńskim z osobami płci przeciwnej będą niezwykle serdeczne.

BLIŹNIĘTA w pracy dotychczas nie osiągnęły szczególnych sukcesów. Gwiazdy powiadają, że w pracy macie jeszcze sporo rezerw, więc teraz należałoby je wykorzystać. Szczególnie ważne są stosunki w rodzinie. Zapewne właśnie w nadchodzącym tygodniu zostanie podjęta jakaś ważna decyzja dotycząca stosunków z bliskim człowiekiem.

RAKI stopniowo, krok za krokiem wspinają się na szczyt powodzenia. Wasza wytrwałość i chęć zwycięstwa przyniosą owoce. Szczególnie dużo osiągną ci, którzy poświęcili swoje życie sportowi, estradzie, teatrowi. W rodzinie wszystko układa się gładko i bez konfliktów, ci zaś, którzy jeszcze jej nie posiadają, ewentualnie zdecydują się na zawarcie związku małżeńskiego.

LWOM astrologowie radzą więcej optymizmu, a wszystko będzie dobrze. Jednakże tymczasem nie organizujcie ważnych spotkań, rzeczowych rozmów, więcej uwagi poświęcajcie swoim bliskim. Umożliwi to wam swobodniejsze poszukiwanie nowych idei, które dopomogą we wspinaczce po drabinie służbowej.

PANNOM gwiazdy obiecują stabilność we wszystkich sprawach. Uda się wam mocno poprawić swoją sytuację finansową. Urzędnicy, oczekujący od dawna na awans, mogą wreszcie otrzymać kuszącą propozycję objęcia wyższego stanowiska. Astrologowie obiecują, że nikt nie zaćmi stosunków w rodzinie.

WAGOM poprawia się nastrój. Wszystkie kłopoty, jakie przygniatały was w ubiegłym tygodniu, będą zapomniane, macie przed sobą wiele dobrych prac, które przysporzą radości nie tylko wam, ale też bliskim.

SKORPIONOWI astrologowie obiecują awans służbowy. Szczególnie będzie się powodziło wojskowym, jak też osobom, pracującym w biznesie rozrywkowym. Handlowcom zapowiadają oni pomyślne inwestowanie pieniędzy, w poniedziałek zaś radzą wyjechać w niewielką jednodniową podróż, która pozwoli zregenerować siły.

STRZELCA oczekuje bardzo ważny i treściwy tydzień. Wytrwała praca i walka o miejsce pod słońcem zapewni powodzenie i przyczyni się do zasilenia budżetu. Ci, którzy we wcześniejszych dniach pracowali dużo, powinni prawidłowo ocenić swe możliwości fizyczne i unikać przemęczenia.

Sport

Na pomoście w Stambule

w dalszym ciągu odbywają się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. W kategorii wagowej do 76 kg wśród kobiet złoty medal wywalczyła P. Antonopoulou (Grecja) — 220 kg, srebrny zdobyła M. Takacs (Węgry) — 217,5, a brązowy A. Komicz (Rosja) 192,5 kg.

Mężczyźni walczyli o medale w kategorii wagowej 91 kg. Mistrzem świata został Rosjanin A. Pietrow, który w dwuboju wyrównał własny rekord świata — 412,5 kg oraz ustanowił dwa rekordy świata: w rwaniu — 186 kg i w podrzucie — 228 kg. Te wyniki są również nowymi rekordami świata juniorów, ponieważ Pietrow ma zaledwie 20 lat. Srebrny medal wywalczył K. Kachjaszwili (Grecja) — 397,5 kg, a brązowy W. Bielacki (Białoruś) — 380 kg. Polak P. Paliński z wynikiem 350 kg zajął 10 miejsce.

MŚ juniorów w łyżwiarstwie figurowym

Podczas odbywających się w Budapeszcie mistrzostw świata juniorów w łyżwiarstwie figurowym tytuł mistrzowski w konkurencji par sportowych obronili M. Pietrowa i A. Sicharulidze (Rosja). Srebrny medal przypadł rodzeństwu Danielle i Stevowi Hartsellom (USA), a brązowy J. Fołonienko i I. Marczence z Ukrainy. Polska para M. Sroczyńska — S. Borowiecki zklasyfikowana została na 10 miejscu.

Mistrzostwa laskarzy

Hokeiści na trawie Holandii potwierdzili swoje aspiracje do kolejnego tutułu mistrzów świata na rok 1994. W swoim pierwszym meczu mistrzostw odbywających się w Sydney obrońcy tutułu pokonali Belgię — 8:1. W drugim meczu grupy "B" Indie zrewanżowały się Korei Płd. za porażkę podczas finału Igrzysk Azjatyckich w Hiroszimie wygrywając — 2:0. W grupie "A" Anglia pokonała Białoruś — 1:0, a Australia wygrała z Argentyną — 2:1.

Piłka pod koszem

Rozegrano mecze trzeciej rundy turnieju klubowych mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. W grupie "A" zanotowano takie wyniki: "Scavolini" Pesaro — "Olimpija" Lublana — 81:75, PAOK Saloniki — "Benfica" Lizbona — 74:68, CSKA Moskwa — "Panathinaikos" Ateny — 77:70, "Maccabi" Tel Awiw — "Real" Madryt — 95:85.

Po tej rundzie tabela tej grupy przedstawia się następująco:

CSKA Moskwa	**6 pkt**
Pesaro	**5**
PAOK	**5**
Real	**5**
Olimpija	**4**
Maccabi	**4**
Panathinaikos	**4**
Benfica	**3**

W grupie "B" padły takie rezultaty: "Cibona" Zagrzeb — "Buckler" Bologna — 75:79, "Joventut" Badalona — "Olympiakos" Pireus — 75:76, FC Barcelona — CSP Limoges — 84:71, "Bayer" Leverkusen — EP Stambuł — 58:68.

Olympiakos	**6 pkt**
FC Barcelona	**6**
Bologna	**5**
EP Stambuł	**5**
Limoges	**4**
Cibona	**4**
Leverkusen	**3**
Joventut	**3**

O Puchar UEFA

W czwartkowych meczach 1/8 finału turnieju o Puchar UEFA nie zanotowano niespodzianek. "Admira Wacker" Wiedeń przegrała z "Juventusem" Turyn — 1:3, "Eintracht" Frankfurt pokonał SSC Napoli — 1:0, a FC Nantes rozgromił FC Sion — 4:0.

TV

SOBOTA, 26 LISTOPADA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Program dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.50 — Anons TV. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Droga. 12.55 — Serial dla dzieci "Dziewięciolatka z Degrassi". 13.25 — Sport na świecie. 14.10 — Zawitajcie, goście. 14.40 — Spektakl Kowieńskiego Teatru Dramatycznego. 16.30 — Życzenia. 17.30 — Anons TV. 17.35 — Wiadomości. 17.45 — Film dok. 18.20 — Litewska koszykówka. "Statyba" — "Drobė". 19.40 — Wizytówka. Koncert zespołu "Veidrodis". 20.10 — Kamera VRS-93. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Stary". 22.05 — Anons TV. 22.10 — Pod własnym dachem. 22.55 — Hotel muzyczny. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Festiwal rockowy.

LITPOLIINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — Lietloto. 11.05 — Anonse. 11.10 — Zwycięstwo. 11.40 — Film fab. "Historia Asi Klaczynej, która kochała, ale nie wyszła za mąż". 13.52 — Dziennik. 14.00 — Dialog w eterze. 14.40 — Pojęcie demokracji. 15.40 — Kto służy muzom, ten nie znosi próżności. 16.15 — W świecie zwierząt. 16.55 — Breinring. 17.50 — Sklep telewizyjny. 18.00 — Tangomania. 18.25 — Chart show. 19.15 — Cztery koła. 19.35 — Kibir tele wibir. 20.00 — Nowości plus. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Serial "Hong Kong. Ulica Żółta". 21.30 — Program humorystyczny "Pewnego razu...". 22.00 — "Karaoke i inni". 22.15 — Komedia "Atak z zaplecza".

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.30 — Film fab. 12.00 — Serial TV "Piękność". 13.00 — Muzyka. 13.30 — Prywatyzacja. 14.00 — Podróż z Szekspirem. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — VIVA Charts. 17.00 — Sport na świecie. 17.30 — Wszystko dla śmiechu. 18.00 — Serial "Okavango" (6). 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Buntownik". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.20 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film fab. "Wyścigi "Tuff". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Film fab.

WILEŃSKA TV

7.00 — MTV. 7.30 — Film fab. "Panna bez posagu". 8.55 — Serial anim. 9.25 — "Jerałasz". 9.35 — Film fab. "Dziewczynka szuka ojca". 11.15 — 10 minut z księdzem R. Jakutisem. 11.25 — Ekran tygodnia. 11.40 — Co? Gdzie? Ile? 11.55 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Ekran tygodnia. 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Satyryczny magazyn filmowy "Fitil". Film fab. "Dzikie polowanie króla Stacha" (1-2). 22.10 — Film fab. 23.00 — MTV. 24.00 — Film fab. "Psotnicy z Beverli Hill" (USA).

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno" — program katolicki. 10.35 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Mała księżniczka" — serial animowany. 13.40 — Weekend. 13.45 — Teatr Komedii: "Figlacki polityk teraźniejszej mody". 14.40 — Weekend. 15.30 — "Niepoprawna" — recital E. Adamiak. 16.00 — "Siedem życzeń" — serial komediowy. 17.00 — Sport z satelity. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Sport z satelity. 18.40 — Mrożek bez granic: "Vaclav". 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Uroczysty koncert z Deutsche Welle. 22.00 — Panorama. 22.30 — Uroczysty koncert. 23.30 — "Konsul" — polski film fab. 1.15 — Słowo na niedzielę. 1.20 — Benefis. 2.10 — "Idol" — film fab.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 12.00 — "Duchy dżungli" — film dok. prod. USA. 12.50 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. W przerwie o 13.00 — Wiadomości. 13.55 — "Zwierzęta świata" — serial dok. prod. ang. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.50 — Program rozrywkowy. 16.55 — Kraj — magazyn regionalnych oddziałów TV. 17.25 — "Spółka rodzinna" — serial TVP. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 18.50 — Minivideofashion. 19.10 — "Beverly Hills, 90210" — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Wbrew jej woli" — film fab. prod. USA. 22.55 — Czar par — turniej z udziałem 8 par małżeńskich. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Sportowa sobota. 0.50 — "Córka diabła" — film fab. prod. USA. 2.20 — "To coś" — film fab. prod. USA. 3.45 — Muzyczna Jedynka nocą.

NIEDZIELA, 27 LISTOPADA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Audycja religijna. 9.35 — Aud. wojskowa. 10.05 — Zdrowie. 10.40 — Gest. 11.00 — Pamięć. 11.30 — Serial dla dzieci. 11.55 — Anons TV. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Studio MT. 13.30 — Azymut. Z okazji święta narodowego Rumunii. Film dok. "Dracula wraca". 14.00 — Koncert życzeń. 15.00 — Chór chłopięcy "Ažuoliukas". 15.45 — Siatkówka Litwa — Dania (mężczyźni), Litwa — Azerbejdżan (kobiety). 16.40 — Serial "Neonowy jeździec". 17.30 — Audycja o NASCAR i innych wyścigach samochodowych. 17.50 — Mój samochód. 18.10 — Fala młodzieżowa. Program "Na ostrzu brzytwy". 18.40 — Anons TV. 18.45 — Wiadomości. 18.50 — Zielone drzewo życia. 19.20 — Nasze miasteczka. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanał. 21.25 — Film fab. "Urok samotności". 23.10 — TeleLIFE. 23.40 — Ku sobie.

BAŁTYCKA TV

9.00 — Program. 9.05 — Serial "Tak świat się kręci". 10.00 — Kroki. 10.30 — Spotkania. 11.00 — Wyprawa na łono przyrody. 11.30 — "Rutyna". 12.15 — Dziesiątka najlepszych. 13.00 — Dziecięcy weekend. 14.30 — Ekorózga. 15.00 — "My oboje i inni...". 15.30 — Kino — moją miłością "Dzieci szczęścia". 17.10 — Program CNN. 18.00 — Jazz. 18.30 — Mecze NBA. 19.30 — Przegląd NBA. 20.00 — Wszystkiego po trochu. 20.15 — Bałtyckie nowości. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Fantastyka NBA. 21.45 — Bałtyckie nowości. 21.50 — "Czarne — białe". 22.20 — Kino — moją miłością "Noce Kabirii".

LITPOLIINTER TV

7.15 — Olimpijski poranek. 9.00 — Dokumentalistyka chrześcijańska. "Krzyż na bagnach". 9.30 — Zanim wszyscy w domu. 10.00 — Kryształowy pantofelek. 10.50 — UFO. 11.20 — Zwierciadło. 11.55 — X międzynarodowy festiwal TV programów twórczości ludowej "Tęcza". 12.30 — Ekonomika i reformy. 13.00 — Film dok. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Serial dok. "Strategia zwycięstwa" (9). 14.55 — "Ściągaczka". 15.10 — Klub podróżników. 16.00 — Tramwaj zwany pożądaniem. 16.30 — Ameryka z M. Taratutą. 17.00 — Dziennik. 17.10 — Sklep telewizyjny. 17.25 — Filmy anim. 18.25 — Pogoda. 18.30 — Karaoke i inni. 18.45 — Rowerowe show. 19.00 — Anonse. 19.05 — Film fab. "Słowo policjanta". 20.55 — Anonse. 21.00 — Horoskop na tydzień. 21.05 — Tangomania. 21.30 — Gra TV "Tak. Nie". 22.20 — Rowerowe show. 22.35 — Anonse. 22.40 — Niedziela.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.10 — Kajuta starego kapitana. 10.30 — Okno na przyrodę. 10.45 — Film fab. 12.00 — Serial TV "Piękność". 13.00 — Muzyka. 13.30 — POP TV. 14.00 — Film dok. "Colores". 14.30 — Ciekawi ludzie. 15.00 — Magazyn podróży. 17.00 — "Deutsche Welle". 18.00 — Serial "Westgate II". 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Show Guinnessa. 20.00 — Spójrzmy uważniej. 20.30 — Film anim. 21.00 — "Europa show". 21.30 — Film fab. "Męskie porachunki".

WILEŃSKA TV

7.00 — MTV. 7.30 — Film fab. "Mister X". 9.00 — Serial anim. 10.00 — Jerałasz. 10.30 — Poranek z Leonidem Lejkinem. 11.00 — "Moje kino" z Aleksandrem Olejnikowem. 11.15 — MTV. 11.30 — Film fab. 18.00 — "Moje kino". 18.45 — Film fab. "Ty — mnie, ja — tobie". 20.30 — Moje nowości. 21.00 — Film fab. "Kot i mysz". 23.20 — MTV.

TVP-1

10.10 — Teleranek. 10.40 — Tęczowy Music-Box. 11.10 — "Niebezpieczna zatoka" — serial prod. kanadyjskiej. 12.00 — Wiadomości. 12.10 — "Na spotkanie z przygodą" — serial dok. prod. USA. 13.05 — Koncert życzeń. 13.35 — Z kamerą wśród zwierząt. 13.50 — Dzień niemiecki w TVP. 14.20 — "Pieprz i wanilia". 15.00 — "Księżna Łowicka" — dramat historyczny prod. polskiej (1932 r.). 16.40 — Dzień niemiecki w TVP. 17.20 — Nie ma się z czego śmiać — program niepublicystyczny. 16.35 — Antena. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Śmiechu warte. 19.00 — "Dynastia Colbych" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Z potrzeby serca" — serial prod. włoskiej. 22.00 — Polsko-niemiecki telemost. 22.55 — Sportowa niedziela. 23.20 — Wieczór z Alicją. 0.15 — Spotkania domowe Krzysztofa Zanussiego. 0.40 — "Nieletni świadek" — film prod. ang. 2.25 — Muzyka.

PONIEDZIAŁEK, 28 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.25 — Pierwszy kanał. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (jęz. ros.). 19.05 — Program białoruski. 19.15 — Program gospodarczy "Aktualia". 19.35 — Studio sportowe. 20.00 — 01, 02, 03. 20.30 — Panorama. 21.05 — Wieczór kina francuskiego. Film fab. "Awanturnicy". 22.45 — Filmy tygodnia. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Muzyka i my. 23.45 — Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — "Granica nocy". 9.00 — Program CNN. 17.45 — Bałtyckie nowości. 17.50 — Ekorózga. 18.25 — Kino — moją miłością. Film fab. "Inspektor generalny". 20.00 — Ze świata. 20.15 — Bałtyckie nowości. 20.20 — "Tak świat się kręci". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Bałtyckie nowości. 21.50 — Przegląd koszykarski. 22.00 — Aleja. 22.20 — Godzina CNN. 23.20 — Jazz.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV-shop. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Komika. 15.30 — Godzina gwiazd. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Cd. godziny gwiazd. 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Labirynt. 17.30 — Znaczenie pytania. 17.40 — Dokumentalistyka i losy. 17.45 — Pogoda. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godziny szczytu. 18.30 — Serial "Dzika róża". 19.00 — S. Bondarczuk. Ostatni wywiad. 19.40 — TV shop. 19.45 — Muzyka. Anonse. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Spotkanie z A. Sołżenicynem. 21.00 — Bramka. 21.30 — Sensacje rosyjskiego teatru. Spektakl "Iwanow i inni". 22.42 — Dziennik. 22.50 — Koncert z Czelabińska. 0.20 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Film fab. "Buntownik". 10.30 — Film fab. "Sam w bitwie". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. "Ślicznotka". 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Film dok. "Colores". 16.30 — POP TV. 17.00 — Film fab. "Pies na sianie". (1). 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film fab. BAT-21". 23.15 — Wiadomości. 23.30 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.25 — Film fab. "Próbny okres". 9.10 — MTV. 9.25 — "Styl" CNN. 9.45 — Moje kino z A. Olejnikowem. 10.45 — 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Taggart". 20.00 — Film fab. "Panie, Alaska". 22.00 — MTV. 22.15 — Serial R. Bradbury'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — My i nasze dzieci. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Dynastia Colbych" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — Ludzki świat. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyka młodzieżowa. 16.30 — Alternativi — program dla młodzieży. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Gimnastyka umysłu, czyli jak uczyć się szybciej. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Czy muszą rosnąć ceny żywności? — program publicystyczny. 19.10 — "Latający cyrk Monty Pythona" — serial prod. ang. 19.40 — Program jubileuszowy, czyli Polska 40, 30, 20, i 10 lat temu. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki — "Kordian" (2). 22.25 — Lewiatan. 23.10 — Puls dnia. 23.25 — Tydzień prezydenta. 23.35 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — II Międzynarodowy Festiwal Operatorów "Camer image" — studio festiwalowe. 0.25 — "Kryjówka" — dramat psychologiczny prod. hiszpańskiej. 1.10 — Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

WTOREK, 29 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Witaj, Francjo. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (jez. ros.) 19.05 — Rozmowy wileńskie. 19.35 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 19.45 — Co słychać, premierze? 20.30 — Panorama. 21.05 — Film fab. "Zwariowani z miłości". 22.45 — "Czakona" — 11 książka Tomasa Sakalauskasa. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wieczory. 23.45 — Europejska premiera na Litwie.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 9.05 — Serial "Dzika róża". 14.52 — Dziennik. 15.00 — Błękitny ptak. 15.30 — Mówiąc między nami... 15.52 — Dziennik. 16.00 — Dżem. 16.20 — Serial "Ellen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Rosyjski świat. 17.30 — Zagadka. 17.45 — Pogoda. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — Film fab. "Pstrokata kurka". 19.40 — TV shop. 19.45 — Muzyka. Anonse. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Film fab. "Pstrokata kurka". (cd.) 21.35 — Z pierwszych rąk. 21.45 — Klub prasowy. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Hokej.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — "Okawango". 10.30 — Film fab. "BAT-21". 12.15 — Lekcja jęz. ang. 12.20 — Film fab. "Pies na sianie" (1). 14.00 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróżnych. 16.30 — Prywatyzacja. 17.00 — Film fab. "Pies na sianie" (2). 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film fab. "Mister Nort". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Panie, Alaska". 9.25 — Kineskop. 9.55 — MTV. 10.25, 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Taggart". 20.00 — Spotkanie A. Karpowa i G. Kasparowa w studiu TV-6. 22.10 — Serial R. Bradbury'ego. 22.40 — "Atlas". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — "Rozalka Olaboga" — serial dla młodych widzów. 10.40 — "W labiryncie". 11.40 — Tydzień prezydenta. 11.50 — Publicystyka. 12.30 — Sportowy tydzień. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Wiosna, panie sierżancie" — film fab. prod. pol. 15.00 — "Cztery czwarte" — magazyn towarzysko-rozrywkowy. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.15 — "...swego nie znacie" — katalog zabytków. 16.25 — Powitanie, program dnia. 16.30 — Fotograf rzeczy, których nie ma — reportaż. 17.00 — Historia — współczesność. 17.30 — Muzyka młodzieżowa. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Program dla dzieci: "Ciuchcia". 19.00 — "Chłopi" — serial prod. TVP. 20.00 — Reporterzy "2" przedstawiają: "Typowa gra rynkowa". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Tydzień prezydenta. 21.15 — "Moje kłopoty z Kisielem" — program dokumentalny. 21.40 — Polska Kronika Filmowa. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Elżbieta królowa Anglii" — serial prod. ang. 0.05 — Bliskie spotkania — Krzysztof Materna. 0.40 — Teatr czyli Telewizja. 1.05 — "Kolor pomarańczy" — film dok. 1.50 — Program dokumentalny. 2.05 — Gliny — magazyn policyjny.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Catwalt" — serial prod. USA. 11.45 — Portret europejski: "Wolf Huber — portret humanisty Jakuba Zieglera" — film dok. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Zaproszenie do stołu. 12.30 — Klub samotnych serc. 12.50 — Prawnik domowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.50 — Telewizja Edukacyjna. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — Zielonym do góry. 17.00 — "Pierwsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25 — Dla dzieci: "Tik-Tak". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Aria ze śmiechem — program rozrywkowy. 18.40 — Klinika zdrowego człowieka. 19.05 — "Simpsonowie" — serial prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Matka i córka" — film fab. prod. włoskiej. 22.45 — Puls dnia. 23.05 — II Międzynarodowy Festiwal Operatorów "Camer image". 23.15 — Sejmograf. 23.30 — Listy o gospodarce. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Wielka podróż" — film. dok. 1.10 — Boskie i cesarskie. 1.35 — Sąsiedzi. 2.30 — Muzyczna Jedynka.

ŚRODA, 30 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Słowo chrześcijanina. 19.15 — Ostrożnie. Program nowości prasowych. 19.30 — Forum TV. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Skradzione życie". 22.00 — Brzeg. Autor V. Matulevičius. 23.00 — Magazyn "Galeria". 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Film kanadyjski "Sensacja" (4).

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 17.45 — Bałtyckie nowości. 17.50 — Kroki. 18.20 — Kino — moją miłością. Film fab. "Pod dwunastomilowymi rafami". 20.00 — Ze świata. 20.15 — Bałtyckie nowości. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — "Granica nocy". 21.45 — Bałtyckie nowości. 21.50 — "Za rogiem..." 22.20 — Godzina CNN. 23.20 — Dziesiątka najlepszych.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Popatrz, posłuchaj... 15.20 — Odpowiedzi. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Tin-Tonik. 16.20 — Serial "Ellen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — W eterze spółka TVR "Mir". 17.25 — Hokej: CSKA — "Spartak". 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.35 — Sklep TV. 20.40 — Monolog. 20.50 — Film fab. "Trójkę zlikwidować". 22.52 — Dziennik. 23.00 — W gościnie u Magomajewa. 23.35 — Autoshow. 23.52 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.00 — Serial "Westgate-II". 10.30 — Film fab. "Mister Nort". 12.00 — Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film fab. "Pies na sianie". (2). 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — "Deutsche Welle". 17.00 — Film fab. "Starzy młodzi ludzie". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film fab. "Anioł ciemności". 23.05 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Mały sklepik ze strachami". 8.45 — Nowy Jork! Nowy Jork! 9.15 — Film fab. "Cel". (1). 10.18 — Tablica ogłoszeń. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Taggart". 20.00 — Film fab. "Optymistyczna tragedia". 22.10 — Serial R. Bradbury'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.30 — Forum nieobecnych. 12.55 — Nasze państwo — aktualności. 12.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.50 — Telewizja Edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Raj — magazyn młodzieżowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla młodych widzów: Szkoła bez szkoły. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Polska Kronika Ogórkowa. 19.05 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Ślepa uliczka" — film fab. prod. ang. 22.40 — Puls dnia. 22.55 — II Międzynarodowy Festiwal Operatorów "Camer image". 23.05 — Zawsze po 21-wszej. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — Opowieść o "Dziadach" Mickiewicza — "Lawa" — film fab. prod. polskiej. 2.30 — "Tajemnica piramid" — film dok. prod. franc.

CZWARTEK, 1 GRUDNIA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Lekcja jęz. niem. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (jęz. ros.). 19.05 — Rząd postanowił... 19.20 — Katolickie studio. 19.50 — Zdrowie. 20.30 — Panorama. 21.05 — Spektakl TV "Kwartet". 22.40 — Wielka Niedźwiedzica. Program publ.-kult. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Kanadyjski serial fant. "Po tamtej stronie rzeczywistości".

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — TV shop. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Multitrolija. 15.30 — Na balu u Kopciuszka. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Oko w oko. 16.20 — Serial "Ellen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Do lat 16 i więcej. 17.30 — Głosy Rosji. 17.40 — Dokumenty i losy. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 19.00 — TV shop. 19.05 — Program muzyczny "Wszystko". 19.25 — Serial anim. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Moskwa. Kreml. 21.05 — Loteria "Milion". 21.35 — Piłka nożna. 23.30 — Na olimpiadzie szachowej. 23.35 — Festiwal filmu dok. 0.05 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — "Wszystko do śmiechu". 10.00 — "Europashow". 10.30 — Film fab. "Anioł ciemności". 12.05 — Lekcja jęz. ang. 12.10 — Film fab. "Starzy młodzi ludzie". 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Podróż z Szekspisem. 17.00 — Film fab. "Bawimy się w zombi". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film fab. "Pamiętnik najemnego mordercy". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film "Kochany, drogi, jedyny". 8.45 — MTV. 9.00 — Film fab. "Cel". (2). 10.15 — Filmy anim. 10.45 — 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Komisarz Moulen" (1). 21.10 — Film fab. "Mężczyzna w białym ubraniu" (USA). 21.55 — MTV. 22.15 — Serial R. Bradbury'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Polskie ABC. 11.00 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 11.50 — Publicystyka. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Pensja Pani Latter" — film fab. prod. polskiej. 15.00 — Jeden z dziesięciu — teleturniej. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.00 — Magazyn przechodnia. 16.10 — Magazyn motoryzacyjny. 16.25 — Powitanie, program dnia. 16.30 — Historia Polskiego Radia. 16.45 — Malarstwo na jedwabiu Kamy Karst. 17.05 — Znaki czasu — program katolicki. 17.30 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Gruby" — serial dla młodzieży. 18.40 — Filmy animowane. 19.00 — "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" — serial TVP. 20.10 — "Autoportret" — reportaż. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt. 21.45 — "Tata, a Marcin powiedział". 22.00 — Panorama. 22.30 — Spektakl, który lubię i pamiętam: Mirosław Bork proponuje: "Mąż i żona". autor: Aleksander Fredro. 0.10 — "Prawo Archimedesa" — film o tematyce sportowej. 1.40 — Reportaż.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Żar tropików" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — To jest łatwe... oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć bezpieczniej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja Edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Dla dzieci. 17.00 — "Oddział dziecięcy" — serial prod. ang. 17.25 — "Gdzie jest Wally?" — serial anim. prod. ang. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Filmidło" — magazyn filmowy. 18.40 — Taki jest świat — magazyn. 19.05 — Klubowy Puchar Świata w piłce nożnej. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Żar tropików" — serial prod. USA. 22.05 — Tylko w Jedynce. 22.50 — Magazynio — program satyryczny. 23.00 — Diariusz — magazyn rządowy. 23.10 — "Szwejki?" — program wojskowy. 23.25 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Miniatury. 0.20 — "Żołnierze" — reportaż. 0.45 — II Międzynarodowy Festiwal Operatorów "Camer image". 1.05 — "Syn Mekongu" — film fab. prod. franc. 2.30 — Publicystyka kulturalna.

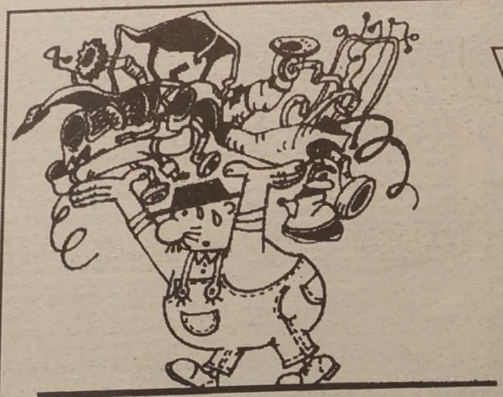

(Zam. 1143)

VOLMETA

Skupujemy od przedsiębiorstw i poszczególnych osób

ZŁOM

metali żelaznych i stali nierdzewnej

Zwracać się:
VILNIUS
Naujoji Vilnia — tel. (22) 67-35-10
Aukštieji Paneriai — tel. (22) 64-01-41
AKMENĖ — tel. (295) 4-68-60
ALYTUS — tel. (235) 5-76-24
BIRŽAI — tel. (220) 5-10-72
DUKŠTAS — tel. (229) 5-14-12
JONAVA — tel. (219) 5-26-60
KAUNAS — tel. (27) 77-03-05, 77-70-08
KĖDAINIAI — tel. (257) 5-03-63
KLAIPĖDA — tel. (261) 3-20-33, 7-05-66
MARIJAMPOLĖ — tel. (243) 5-04-07
PANEVĖŽYS — tel. (254) 6-04-03, 6-20-05
ROKIŠKIS — tel. (278) 5-29-78
ŠIAULIAI — tel. (21) 49-40-78
ŠILUTĖ — tel. (241) 5-16-59
TAURAGĖ — tel. (246) 5-25-72
UTENA — tel. (239) 4-87-22
VARĖNA — tel. (260) 5-10-79

Z klientami rozliczamy się od razu

**SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego
Vilnius, tel. 22 70 17

EKRANY

LIETUVA — **"Cyborg-myślimy"** (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — **"Gorące głowy-2"** (USA) o 11.15. **"White Earpe"** — o 13, 16.15, 19.30.

HELIOS — I sala — **"Powrót dinozaurów"** (Japonia) — o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. II sala — **"Pośpieszna ucieczka-2"** (USA) — o 10 (pół ceny), 11.40, 13.30, 15.10, 17. **"Lubię nieprzyjemności"** (USA) — o 18.50. **"Prawdziwe kłamstwo"** (USA) — o 21.

PERGALĖ — **"Rembo-2"** (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

VINGIS — **"Rykoszet"** (USA) — o 15, 16.30. **"Nagie tango"** — o 18.

AUŠRA — **"Bankier"** (USA) — o 10.30, 14.10, 17.50, 19.40. **"Dzika orchidea"** (USA) — o 12.20, 16.

LAZDYNAI — **"Kawalarze"** (USA) — o 12, 14.

DRAUGYSTĖ — **"Szukaj, gdzie gorąco"** (USA) — o 15, 16.40. **"Zdjęcie w weselnym albumie"** (Indie) — o 18.20.

KALENDARIUM

• **Sobota (26.XI)** jest 330 dniem 1994 r. Do końca roku 35 dni.
• Znak Zodiaku — Strzelec.
• Imieniny: Delfiny, Konrada, Lechosława, Sylwestry.
• Wschód Słońca — 8.11, zachód — 16.02. Długość dnia 7 godz. 51 min.
• Księżyc. Ostatnia kwadra o 9 godz. 05 min.

NIEDZIELA (27.XI)
• Imieniny: Franciszka, Ody, Waleriana, Wirgiliusza.
• Wschód słońca — 8.12, zachód — 16.01.
Długość dnia 7 godz. 49 min.

PONIEDZIAŁEK (28.XI)
• Imieniny: Grzegorza, Jakuba, Lesława, Zdzisława.
• Wschód Słońca — 8.14, zachód — 16.00.
Długość dnia 7 godz. 46 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 26 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr północny, północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 0 — 3 stopnie mrozu.

27 listopada opady śniegu, temperatura w nocy 4 — 9 stopni mrozu, w dzień 0 — 5 stopni mrozu. 28 listopada opady śniegu, temperatura 1 — 6 stopni ciepła.

Sklep jubilerski

Perlas

SKUPUJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

Pomagamy w trybie pilnym ZAŁATWIAĆ DOKUMENTY do Rosji, Białorusi, na Ukrainę, do Niemiec.
Dochodowe wyjazdy **komercyjne autokarem do Moskwy przez Warszawę, do Moskwy przez Łódź, do Budapesztu.**
— Dla młodzieży szkolnej w czasie ferii wyjazd turystyczny **do Budapesztu.**
— Przedbożonarodzeniowa podróż **do Medugorije** — cudownej krainy.
Nr licencji 000011, Vilnius, tel. 61-31-42, 61-31-06.
(Zam. 1066)

ZSA "BRASTA"
szybko, w każdej porze roku wierci studnie głębinowe.
Vilnius, tel. (8-22)26-69-42
(Zam. 1163)

Spółka rolna "MOSTIŠKĖS" w rejonie wileńskim przyjmuje zamówienia
na gręplowanie wełny.
Informacja tel. 59-21-46.
(Zam. 1149)

Podróże autokarem:
— DO MOSKWY — we wtorki i poniedziałki;
— DO MOSKWY PRZEZ WARSZAWĘ na trzy dni — w soboty;
DO WARSZAWY na 1 dzień — w środy.
Także DO POLSKI ze sprzedażą na dwa dni.
Vilnius, tel. 42-88-27, 69-65-62.
(Zam. 1077)

Redakcja sprzedaje
AUTOBUS "NEOPLAN"
w dobrym stanie technicznym, silnik z 1990 r.
Vilnius, tel. 61-31-67, 61-31-06.
(Zam. 1067)

FOTOGRAFUJEMY, GRAMY NA WESELACH.
Vilnius, tel. 44-74-51.
(Zam. 970)

WYPOŻYCZAM
bądź sprzedaję eleganckie suknie ślubne.
Vilnius, tel. 41-82-05.
(Zam. 1036)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017.
(Zam. 1062)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.
Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.
Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy).
(Zam. 1063)

OBSŁUGA WESEL
Proponujemy usługi muzykantów, fotografa, gospodyń, samochody.
Vilnius 64-23-32, 76-99-06.
(Zam. 1068)

UDZIELAM UCZNIOM
korepetycji z matematyki.
Vilnius, tel. 42-54-22.
(Zam. 1139)

SKUPUJEMY
nikiel, nichrom, ołów, babit, aluminium, miedź, brąz.
Vilnius, tel. 76-87-44.
(Zam. 1145)

PILNIE SPRZEDAM
murowany garaż w Bujwidziszkach. Cena 6.400 Lt. Vilnius, tel. 45-30-55.
(Zam. 1146)

SPRZEDAM
kurtki skórzane ze skrawków na naturalnym futrze, kożuchy. Niskie ceny, doskonała jakość.
Vilnius, tel. 74-23-14.
(Zam. 1120)

SPRZEDAJEMY
dom drewniany z zabudowaniami gospodarczymi.
Rej. wileński, wieś Czekoniszki, odległość od Wilna 12 km, Vilnius, tel. 41-37-46.
(Zam. 1162)

SPRZEDAM
polski zestaw miękkich mebli z trzech części (różne warianty kompletowania).
Vilnius. tel. 22-24-07.
(Zam. 1166)

POSZUKUJĘ
1-pokojowego mieszkania.
Vilnius, tel. 48-05-49 po godz. 18.00
(Zam. 1168)

SPRZEDAJE SIĘ
nieskończony dwupiętrowy dom w Niemenczynie. Wykończona kuchnia, jeden pokój, jest telefon, woda, kanalizacja, elektryczność.
Orientacyjna cena 17.000 USD.
Zwracać się: tel. 61-18-71, 571-632.
(Zam. 1138)

Wyrazy szczerego współczucia koleżance Janinie JUREWICZ z powodu śmierci Brata składa grono pedagogiczne Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli w Wilnie.

Dyżurni wydania:
Krystyna ADAMOWICZ
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:
W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):
* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydiškės;
* Kalvėlial;
* Mickūnai;
* Nemenčinė;
* Nemėžis;
* Paberžė;
* Pagirial;
* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.
* W Kownie: ul. Biržų 8.